

Michał Bogacki

O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego

Turystyka Kulturowa nr 5, 4-27

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Artykuły

Michał Bogacki, UAM, Poznań

O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego

Jedną z form turystyki kulturowej jest turystyka żywej historii. Aktywność w tej sferze Armin Mikos v. Rohrscheidt określa jako *wyprawy turystyczne, których głównym celem jest aktywne lub bierne uczestnictwo w imprezach mających na celu rekonstrukcję wydarzeń historycznych, ich inscenizację lub prezentację dawnego życia codziennego oraz obrzędów i zwyczajów wynikających z miejscowej tradycji historycznej* (Mikos v. Rohrscheidt A., 2008, s. 130). Istotnym, w wielu wypadkach głównym kreatorem różnorodnych wydarzeń związanych z tą formą turystyki kulturowej, jest środowisko związane z odtwórstwem historycznym (ang. *historical reenactment*). Problematyka z nim związana nie jest obca czytelnikom czasopisma *Turystyka kulturowa*. Poruszana ona była w artykule Katarzyny Rojek pt. *Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce dla rozwoju turystyki kulturowej (historyczno-biograficznej)* opublikowanym w numerze 5/2009 (Rojek K., 2009).

Celem niniejszego artykułu jest próba szerokiej prezentacji zjawiska odtwórstwa historycznego ze szczególnym uwzględnieniem charakteru odtwarzanej przez niego przeszłości. Wskazanie na rzeczywisty kształt kreowanej przez odtwórców „rzeczywistości minionej” ma istotne znaczenie, albowiem najczęściej w powszechnym odbiorze postrzega się ich działania, jako ilustrujące rzeczywistą przeszłość. Tego rodzaju stanowisko jest często sugerowane przez samych odtwórców, którzy niejednokrotnie stawiają siebie na równi z reprezentantami nauk historycznych zajmujących się rekonstrukcją naukową. Zakwestionowanie takiej pozycji osób zajmujących się odtwórstwem nie jest jednak w żaden sposób negacją sensu samego odtwórstwa, które konsekwentnie traktowane jest przez autora niniejszego szkicu, ale również innych autorów (por. np. Górnikiewicz J. Z., 2003; Tegoż, 2008; Markowski S., 2009) jako działalność przynosząca istotne korzyści społeczne nie tylko w zakresie popularyzacji wiedzy, budowania świadomości historycznej ale również w odniesieniu do wychowania młodzieży.

Niniejszy artykuł stanowi w pewnym sensie podsumowanie dotychczasowych obserwacji jego autora wynikających z aktywności w obrębie ruchu, oraz osobistych kontaktów z jego przedstawicielami, a także badań tego środowiska podejmowanych przy okazji różnorodnych poprzednich publikacji na ten temat.

Polskie określenia na *historical reenactment*

Na wstępie warto wskazać na kwestie związane z terminologią stosowaną dla określenia całościowego odtwórstwa. Jest to szczególnie istotne jeśli weźmiemy pod uwagę fakt wielości stosowanych terminów.

W pracowaniu tym, analogicznie jak we wcześniejszych, autor posługiwać się będzie terminem odtwórstwo historyczne, dla opisanego całości środowiska oraz poszczególnych związanych z nim form aktywności – działań, wydarzeń (eventów) odtwórczych. Termin ten pojawił się już w latach 90-tych, kiedy ruch związany z działalnością tego typu żywił się rozwijał. Stanowił on proste tłumaczenie ang. określenia *reenactment* wywodzącego się od wieloznacznego słowa *enact*, które w języku polskim oznacza m.in. tyle co odgrywanie, wystawianie. Podobnie jak z samą ideą odtwórstwa w ogóle, nie sposób ustalić autora tego polskiego określenia.

Innym dość często stosowanym określeniem jest rekonstrukcja historyczna. Upowszechniło się ono w przeciągu ostatnich dziesięciu lat, jego pojawienie się wiązać zasadniczo można z rozwojem odtwórstwa epok XX i XIX wieku. W szczególności osoby związane z tym pierwszym okresem przyczyniły się do zapoczątkowania swoistej mody na to określenie. Za nimi powszechnie stosują je osoby zajmujące się działaniami dotyczącymi XIX wieku (por. np. Rojek K., 2009). Za sprawą różnego rodzaju mediów, które szczególnym zainteresowaniem w ciągu kilku ostatnich lat obdarzyły aktywne środowisko „XX-wieczników”, termin rekonstrukcja historyczna ugruntował swoją pozycję w społecznym odbiorze.

Trudno jest jednak zgodzić się z propozycją odnoszenia określenia rekonstrukcja historyczna do całości środowiska zajmującego się historical reenactment – środowiska niezwykle zróżnicowanego, zarówno pod względem poziomu odtwarzania danej rzeczywistości, jak i indywidualnych powodów uprawiania tej formy aktywności. Przeciwno temu terminowi przemawiają choćby argumenty językowe (Kwiatkowski P. T., 2008 s. 110-111). Otóż słowo „rekonstruować” intuicyjnie kojarzy się z działalnością mającą na celu wytworzenie przedmiotu, rzeczywistości, stanowiących jak najdokładniejsze odzwierciedlenie oryginalnych form z dalszej lub bliższej przeszłości. Z kolei termin „odtworzać” wskazywać może w potocznym rozumieniu, na próbę odzwierciedlenia tychże oryginalnych form, dopuszczając większe lub mniejsze uproszczenia. Pomińmy już fakt, iż stosowanie dla całości tego rodzaju działań oraz dla wszystkich zajmujących się nimi osób terminu „rekonstrukcja” sugerować może niemalże naukowy charakter tej działalności, albowiem miniona rzeczywistość jest rekonstruowana przez badaczy reprezentujących odpowiednie dyscypliny, posługujących się przy tym odpowiednim warsztatem (por. Topolski J., 1984, s.186 i n.). Problematykę samej rekonstrukcji przeszłości postaramy się przybliżyć czytelnikowi w dalszej części.

W przekonaniu autora termin „rekonstrukcja historyczna” w odniesieniu do działalności odtwórczej powinien być raczej odnoszony nie globalnie do odtwórstwa i wszelkich form jego aktywności, ale wybiórczo do niektórych (Bogacki M., 2006, s. 26-37). Konkretnie do tych, które charakteryzują się najwyższym możliwym poziomem merytorycznym odzwierciedlenia stanu wiedzy na temat przeszłości zarówno pod względem stopnia odtworzenia kultury materialnej, jak i podejmowanych działań, oraz które oparte są na rzeczywistych analizach materiałów źródłowych (z zastosowaniem odpowiednich metod badawczych), a nie jedynie na interpretacji publikacji naukowych dotyczących wybranego problemu.

Pomimo powyższych uwag termin rekonstrukcja historyczna jest obecnie powszechnie używany dla określenia całokształtu zagadnień związanych z odtwórstwem, choć często także stosuje się termin odtwórstwo historyczne. Co istotne, najczęściej i najbardziej konsekwentnie pojęciem rekonstrukcji historycznej posługują się osoby zajmujące się odtwarzaniem epok późniejszych (przede wszystkim XIX i XX wieku). W odniesieniu do tych wcześniejszych oba terminy stosowane są najczęściej równolegle. Jako przykład posłużyć tutaj może nazwa jednego z największych portali internetowych poświęconych interesującej nas problematyce: „Wielkie spisywanie Roberta Bagrita. Serwis ruchu rekonstrukcyjnego i odtwórczego”.¹ Wypada się więc zgodzić ze stanowiskiem P. T. Kwiatkowskiego, że, pomimo: *silnych argumentów merytorycznych przemawiających za przedstawioną propozycją terminologiczną* [odtwórstwo historyczne – M. B.], *trzeba pogodzić się z dwoistością polskiego nazewnictwa* (Kwiatkowski P. T., 2008, s. 111).

Oba wskazane terminy (odtwórstwo i rekonstrukcja) nie są oczywiście jedynymi, z jakimi zetknąć się może czytelnik czy też turysta. Niekiedy pojawia się również określenie rekreacja historyczna. Ma ją w swojej nazwie największe forum internetowe odtwórców w

¹ www.bagrit.pl

Polsce „FREHA. Forum Rekreacji Historycznych”². Termin ten w myśl ujęć słownikowych sugeruje, że mamy do czynienia z formą aktywności mającą na celu zagospodarowanie wolnego czasu – z wypoczynkiem (Kopaliński W., 1994, s. 434). Tymczasem w rozumieniu niektórych użytkowników forum termin rekreacja ma wywodzić się od łac. *creatio* – tworzyć, a w zasadzie *re-creatio*, odtworzyć.³ Tymczasem łac. *recreatio* oznacza odpoczynek, wytchnienie, odprężenie, a więc tyle co odtworzenie sił witalnych. Innym spotykanym niekiedy określeniem ogólnym jest termin „reko”. Nie trzeba raczej specjalnie wskazywać na jego źródłosłów – jest to po prostu skrócona forma słowa rekonstrukcja.

W odniesieniu do odtwórców interesujących się okresem ogólnie średniowiecza można się niejednokrotnie spotkać dodatkowo ze zbiorczym określeniem Ruchu Rycerskiego (por. np. Kwiatkowski P. T., 2008). W rzeczywistości termin ten odnieść należy do osób skupionych wokół bractw rycerskich, odwołujących się generalnie w swej działalności do okresu pełnego i późnego średniowiecza – do okresu funkcjonowania kultury rycerskiej. Łączenie go ze środowiskiem osób zajmujących się wczesnym średniowieczem wydaje się być niewłaściwym, zarówno w kontekście odtwarzanych rzeczywistości jak i kierunków rozwoju. Termin Ruch Rycerski sięga swoimi korzeniami niemalże początków samego odtwórstwa w Polsce. W ostatniej dekadzie XX wieku rozwijało się przede wszystkim odtwórstwo związane właśnie z okresem średniowiecza (wszystkich jego faz). Szczególnie aktywne były osoby odtwarzające kulturę rycerską, co łączyło się m.in. z faktem, iż tradycja niemal nieprzerwanego jej odtwarzania w naszym kraju sięga już lat 70-tych XX wieku. Swoją działalność określali oni często mianem Ruchu Rycerskiego. Termin ten ulegał pewnej instytucjonalizacji w związku z działaniami prowadzonymi do wytworzenia się w roku 1997 hierarchicznej organizacji w łonie polskiego odtwórstwa tej epoki – Kapituły Rycerstwa Polskiego⁴. Jeszcze w tej dekadzie określenie Ruchu Rycerskiego stosowane było w mediach niekiedy dla określenia wszystkich osób zajmujących się odtwórstwem średniowiecza. Nie brano tym samym po uwagę wyraźnych już wówczas różnic pomiędzy odtwórstwem wczesnośredniowiecznym a odnoszącym się do późniejszych etapów tego okresu. Jak wspomnieliśmy powyżej, takie utożsamianie obu środowisk zdarza się jeszcze i dziś.

Źródła wiedzy na temat odtwórstwa historycznego oraz literatura przedmiotu

Nim postaramy się określić charakter zjawiska odtwórstwa historycznego warto odnieść się do krótkiej charakterystyki źródeł oraz publikacji na jego temat.

Osoby zajmujące się tego typu działalnością dysponują własną prasą branżową. W Polsce są to przede wszystkim dwa czasopisma: „Gazeta rycerska”, skierowana przede wszystkim do osób zainteresowanych okresem średniowiecza oraz „Do Broni! Historia, kolekcje, rekonstrukcje”. Ten ostatni, skierowany jest głównie do odtwórców XX, w mniejszym zakresie również i XIX wieku. Do 2008 roku wydawany był pod nazwą „Do Broni! Magazyn rekonstrukcji historycznych”. Jako pewną ciekawostkę warto wskazać internetowy periodyk („poradnik dla rekonstruktorów”) „Gazeta Ulotna” przeznaczony głównie dla osób zajmujących się okresem XVII stulecia. Od 2009 roku ukazały się dwa numery⁵. Prócz wskazanych czasopism, informacji na temat interesujących nas form aktywności poszukiwać można na łamach innych poświęconych ogólniej historii wydawnictw: miesięcznika „Odkrywca. Skarby, wojny, historia” oraz dwumiesięcznika „Militaria XX wieku. Ilustrowany magazyn historyczny”. Wszędzie tam odnaleźć można interesujące publikacje na temat istoty samego odtwórstwa, ale przede wszystkim na temat działalności poszczególnych grup i środowisk.

² www.freha.pl

³ Por. www.freha.pl/index.php?showtopic=12536,post#33

⁴ <http://kapitula.com.pl>

⁵ Nr. 1/2009 oraz 2/2009 do pobrania: www.regiment.pl/forum/viewtopic.php?t=427

Najpowszechniejszym źródłem poznania środowiska są portale i fora internetowe. Wymienić tutaj należy przede wszystkim te, które skierowane są do szerszej grupy odtwórców. Dotychczas wspomniane już zostały: „Wielkie spisywanie Roberta Bagrita. Serwis ruchu rekonstrukcyjnego”, zdominowany przez osoby zajmujące się odtwórstwem epok sprzed XIX w., oraz bardziej ogólny, choć również niereprezentatywny dla całości środowiska (niewielu zarejestrowanych XX-wieczników) „FREHA. Forum Rekreacji Historycznych”. Prócz nich wyróżnić wypada: „dobroni.pl Portal historii ożywionej” (użytkowany głównie przez XX i XIX-wieczników)⁶, „militarni.pl Portal-militarno-historyczny” (skierowany przede wszystkim do XX-wieczników)⁷, „reenacting.eu Portal informacyjny rekonstrukcji historycznej w Polsce⁸ (głównie odtwórstwo XX-wieku) oraz „HALLA Forum wikińskie” (dla odtwórstwa wczesnego średniowiecza)⁹. Największym ze wspomnianych jest „FREHA”, która w kwietniu 2010 roku miała ok. 8.200 zarejestrowanych użytkowników. Żaden jednak z wymienionych forów i portali nie jest w pełni reprezentatywny dla całości środowiska odtwórstwa w Polsce. Istotnym źródłem informacji są dodatkowo liczne strony domowe poszczególnych stowarzyszeń/grup nieformalnych odtwórstwa historycznego.

Coraz częściej informacje na temat odtwórców i ich działalności pojawiają się w prasie codziennej (zarówno ogólnopolskiej jak i lokalnej), jak i w tygodnikach. Głównie są to relacje odnoszące się do konkretnych wydarzeń, choć pojawiają się również artykuły stanowiące próbę szerszego spojrzenia na środowisko. Właśnie ze środowiska dziennikarskiego pojawiają się głosy krytyczne wobec niektórych kwestii związanych z interesującą nas formą działalności (por. np. Czubkowska S., 2006; Olszewski M., 2009). Warto jednak wskazać, iż głosy krytykujące niektóre sfery odtwórstwa należą mimo wszystko do rzadkości.

Również często spotkać się można obecnie z odtwórcami w telewizji – najczęściej przy okazji telewizyjnych relacji z konkretnych wydarzeń. Warto jednak wspomnieć o ich coraz częstszym udziale w różnego rodzaju produkcjach filmowych – zarówno w serialach telewizyjnych jak i filmach fabularnych, czy wreszcie w fabularyzowanych filmach dokumentalnych.

Wraz z upływem czasu pojawia się coraz większa ilość publikacji popularno-naukowych i naukowych opisujących niektóre sfery zjawiska odtwórstwa historycznego. Ich autorami są nie tylko sami odtwórcy, ale również osoby reprezentujące różnorodne dziedziny nauk (np. socjologowie, etnologowie, kulturoznawcy, historycy, archeolodzy). Zasadniczo są to publikacje omawiające poszczególne sfery aktywności odtwórstwa, środowiska zajmujące się odtwarzaniem poszczególnych epok, względnie niektóre zagadnienia związane z samą problematyką odtwórstwa.

Ostatnimi czasy odtwórstwo historyczne staje się przedmiotem analiz coraz większej ilości prac magisterskich (por. np. Garus B, 2007; Uniowska K. 2009) oraz licencjackich z zakresu różnorodnych nauk – zarówno społecznych, jak i historycznych. Ich autorami są częstokroć osoby związane bezpośrednio względnie pośrednio (np. poprzez znajomych) z opisywanym zjawiskiem. Zainteresowanie problematyką odtwórstwa historycznego wśród adeptów różnorodnych nauk, ale poprzez nich również wśród ich promotorów, świadczy o powszechności zjawiska, które staje się coraz istotniejszym elementem naszego życia społecznego. Elementem, który powoli zaczyna być w Polsce przedmiotem licznych specjalistycznych analiz naukowych. Tego rodzaju sytuacja jest normą w krajach Europy Zachodniej czy w Ameryce Północnej, gdzie reenactment funkcjonuje od lat.

W języku polskim brak jest dotychczas całościowej syntezy całości zagadnienia. Pewne próby szerszej analizy różnorodnych zagadnień związanych z odtwórstwem podejmowali dotychczas Piotr T. Kwiatkowski (Kwiatkowski P. T., 2008) oraz autor niniejszego artykułu (por. np. Bogacki M., 2006; Tegoż, 2008d). O wiele więcej jest monografii traktujących o

⁶ <http://www.dobroni.pl>

⁷ <http://www.militarni.pl>

⁸ <http://www.reenacting.eu>

⁹ <http://halla.mjolnir.pl>

tym zjawisku w literaturze obcej, głównie anglojęzycznej (np. Hedden R. Lee, 1999; Horler V., 2003, Thomson J., 2004).

Podczas analizy publikacji poświęconych interesującemu nas zagadnieniu uwidaczniają się pewne tendencje wśród opisujących zjawisko, względnie wzmiankujących jedynie o nim autorów. Dość ogólnie podzielić ich możemy na dwie kategorie. Pierwszą stanowią osoby bezpośrednio zaangażowane w działalność ruchu odtwórstwa historycznego – czyli sami odtwórcy. Najczęściej opisują oni rzeczywistość z punktu widzenia własnego środowiska odtwórczego¹⁰, z którego się wywodzą (zarówno jako środowiska odtwarzającego daną epokę, jak i jako środowiska skupionego w jednej/kilku grupach). Kierują się przy tym z reguły przyjętą przez nie nomenklaturą i ogólnie „filozofią” odtwarzania przeszłości, nie zwracając najczęściej uwagi na banalny fakt, iż odtwórstwo jest zbiorem różnorodnych działań nieraz odmiennie „uprawianych” przez poszczególne środowiska zajmujące się nim. Drugą kategorię autorów poruszających interesującą nas problematykę są osoby nie związane bezpośrednio z odtwórstwem, które opisując to zjawisko stoją jakby „z boku”. Bardzo często opisując je kierują się one opiniami osób związanych z odtwórstwem, najczęściej jednak tylko z jednym-dwoma środowiskami. Z tego względu w publikacjach tych autorów zauważalne jest wyraźnie postrzeganie odtwórstwa poprzez pryzmat subiektywnej „filozofii” reprezentowanej przez ich informatorów. Oczywiście powyższe uwagi nie są w żaden sposób krytyką popełnianych przez tych autorów publikacji. Wyraźnie należy podkreślić, iż w sposób wydatny wszyscy oni przyczyniają się do poznania tematyki historical reenactment w Polsce i nie tylko.

Historical reenactment – próba określenia definicji zjawiska

W języku polskim istnieje wiele definicji zjawiska odtwórstwa historycznego. Przytoczmy cztery zdaniem autora najistotniejsze i na ich podstawie postaramy się określić, co pod tym terminem w zasadzie rozumiemy.

1) Autorzy polskiego hasła *Rekonstrukcja historyczna* zamieszczonego w encyklopedii internetowej „Wikipedia” definiują ją jako:

... zbiór działań, podczas których ich uczestnicy odtwarzają w strojach i za pomocą artefaktów wytworzonych współcześnie, względnie oryginalnych, konkretne wydarzenia z przeszłości (najczęściej bitwy) lub różnorodne aspekty życia w wybranym okresie historycznym.¹¹

2) Ewa Tomaszewska w artykule pt. *Rekonstrukcja historyczna – ożywianie historii*, zamieszczonym na stronie Muzeum Wsi Radomskiej pisze, iż:

Odtwórstwo historyczne (czy też rekonstrukcja historyczna, rekreacja historyczna, z ang. reenacting) rozumiane jest tu jako zjawisko polegające na pewnym pozornym urzeczywistnianiu przeszłości. Dokonuje się ono poprzez rekonstruowanie, tworzenie kopii, replik wszelkich elementów kultury materialnej z wybranej rzeczywistości historycznej dokładnie określonej czasowo i przestrzennie, których istnienie jest udokumentowane historycznie. Niezwykle ważne jest ich praktyczne zastosowanie poprzez osobiste wcielanie się w postać z danej rzeczywistości historycznej, wraz z całym kontekstem jej indywidualnych uwarunkowań (związanych z płcią, wiekiem, przynależnością stanową, zawodem, statusem majątkowym itd.) w czasie powołanych do tego imprez.

Odtwórstwo historyczne ma przede wszystkim charakter ludyczny, jest rodzajem spędzania wolnego czasu, traktowane jest jako hobby, a zatem uboczne bezinteresowne zajęcie, podjęte i kontynuowane tylko i wyłącznie dla przyjemności. Wyjątki stanowią tu sytuacje, gdy chodzi o

¹⁰ Pojęcie środowiska odtwórczego używane w kontekście wyszczególnienia pewnych grup odtwórców rozumieć należy w odniesieniu do: grup związanych z konkretną odtwarzaną epoką (np. wczesne średniowiecze, epoka napoleońska, XX wiek), względnie problematyką (np. rzemiosło, II wojna światowa itp.), lub reprezentujących odmiennie postrzeganie istoty odtwórstwa względnie podejścia do stopnia odzwierciedlenia minionej przeszłości.

¹¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Rekonstrukcja_historyczna. Definicja ta najczęściej jest przytaczana podczas różnorodnych dyskusji prowadzonych na forach internetowych.

odtworzenie jako metodę badawczą archeologii doświadczalnej czy też przypadek, gdy przybiera ono charakter pracy zarobkowej (Tomaszewska E., b.d.w.)

3) K. Rojek z Pułku 12 Piechoty Xięstwa Warszawskiego z Gdańska we wspomnianym już artykule *Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych...* pisze, iż:

Reenactment to wizualne prezentacje historyczne, polegające na odtwarzaniu za pomocą jak najdokładniejszych środków i przy zgłębianiu w sposób możliwie najrzetelniejszych źródeł historycznych obrazu epoki, której rekonstrukcja dotyczy, z dążeniem do największej, możliwej wierności w jej rekonstrukcji (Rojek K., 2008, s. 6)

4) Jeden ze starszych pod względem „stażu” odtwórca w Polsce – Tomasz Szajewski z „Pierwszego Polskiego Stowarzyszenia Turniejowego Liga Baronów”, w artykule zatytułowanym *Odtwarzanie turniejów i ćwiczeń wojennych dzisiaj*¹² pisze:

Odtwarzaniem “żywej historii” nazywam proces wielowątkowego i wielopoziomowego rekonstruowania sposobu życia ludzi w przeszłości, na podstawie interpretacji zachowanych zabytków i źródeł historyczno-archeologicznych (Szajewski T., 2008)

Trzy pierwsze z zacytowanych definicji stanowią próbę całościowego oddania zjawiska. Odmienne postrzegać należy definicję T. Szajewskiego, w której autor zaznacza, iż jest ona jego indywidualnym postrzeganiem zagadnienia.

Wszystkie cztery definicje wskazują (nawet T. Szajewskiego, choć nie bezpośrednio) słusznie wskazują na dwa istotne elementy charakteryzujące odtwórstwo historyczne. Pierwszym z nich jest określenie tego rodzaju działalności jako wizualizację minionej rzeczywistości poprzez wcielanie się w postaci z przeszłości i udział w różnego rodzaju prezentacjach. Drugim jest wskazanie na praktyczne wykorzystywane przy tego rodzaju działaniach artefaktów¹³ będących albo przedmiotami wytworzonymi współcześnie, albo oryginalnych zabytków (przede wszystkim w odniesieniu do epok późniejszych). Oba te elementy stanowią dwie wzajemnie uzupełniające się, choć funkcjonujące niekiedy niezależnie sfery odtwarzanej przez reenactorów przeszłości. Pierwszą możemy określić jako społeczno-polityczną – dotyczy ona odtwarzania konkretnych wydarzeń, obyczajów czy próby oddania funkcji i charakteru postaci. Druga odnosi się do kultury materialnej – dotyczy odtwarzania współczesnych artefaktów opartych na ich odpowiednikach wykorzystywanych praktycznie w określonym wycinku dziejów.

Różnorodne działania (eventy) realizowane przez odtwórców (jako ich organizatorów, współorganizatorów, a przede wszystkim jako wykonawców), stanowią najistotniejszą formę upubliczniania samego odtwórstwa. Nie są one jedynymi formami aktywności odtwórców, ale to właśnie dzięki nim interesująca nas aktywność stała się dostrzegalna i to właśnie one stanowią jedną z najistotniejszych cech działalności reenactorów. Zasadnicza ich część skierowana jest do szerokiego grona odbiorców spoza samego ruchu odtwórstwa historycznego. W przekonaniu autora niniejszego szkicu możemy tutaj wydzielić dwie zasadnicze kategorie działań tego rodzaju: inscenizacje oraz pokazy. Jako inscenizacje uznajemy parateatralne widowiska realizowane z udziałem odtwórców. Odwołują się one do konkretnych wydarzeń z przeszłości, względnie obrazują charakter różnorodnych sfer życia z przeszłości. W określonych sytuacjach inscenizacje tego rodzaju nie odnoszą się do rzeczywistych wydarzeń, a jedynie ilustrują pewne ogólne zjawiska. Wśród tego typu widowisk możemy wyróżnić inscenizacje batalistyczne (określane niekiedy jako rekonstrukcje bitew). Odwołują się one do konkretnych bitew, stanowią próbę mniej lub bardziej uproszczonego odtworzenia ich przebiegu, względnie ukazują fikcyjne zdarzenia, oddając jedynie charakter walk z wybranego okresu (por. Bogacki M., 2010a). Druga

¹² Artykuł zamieszczony na portalu *reenacting.eu Portal informacyjny rekonstrukcji historycznej w Polsce*, stanowi fragment szerszej publikacji autora (Szejewski T., 2005)

¹³ Zgodnie z ujęciem słownikowym jako artefakt rozumiemy każdy przedmiot będący dziełem pracy ludzkiej (hasło *Artefakt* w: Kopański W., 1994, s. 46).

kategoria to inscenizacje historyczne¹⁴ ukazujące inne niż bitwy wydarzenia z przeszłości, względnie obrazują charakter niektórych wydarzeń cyklicznych (np. turnieje rycerskie), obyczajów (np. inscenizacje „pogrzebów wodza”) itp. Inscenizacje można odróżnić od prostszych, pozbawionych bardziej złożonej fabuły, rzadko odwołujących się do konkretnych wydarzeń pokazów (np. pokazów „walk”, musztry, tańca itp.). Jak wspomniano, działania odtwórcze przeznaczone dla szerszego grona odbiorców nie są jedynymi, które wizualizują przeszłość. Odtwórcy często organizują mniejsze przedsięwzięcia skierowane przede wszystkim do własnego grona (np. przemarsze wojsk, treningi walk, warsztaty ginących zawodów itp.).¹⁵

Artefakty wykorzystywane podczas różnorodnych działań dokonywanych przez odtwórców są niewątpliwie istotnym elementem charakteryzującym samo odtwórstwo. E. Tomaszewska określa je jako rekonstrukcje, kopie, repliki. Bardzo często analizując publikacje na temat odtwórstwa, względnie dyskusje odtwórców na różnorodnych forach internetowych dostrzec można, że najczęściej sformułowania te używane są w tym samym kontekście – dla opisanego wszystkich artefaktów wykorzystywanych przez odtwórców. Tymczasem przyglądając się temu zagadnieniu dostrzegamy wyraźnie różnice w poziomach odzwierciedlenia oryginalnych przedmiotów w wytworzonych współcześnie ich odpowiednikach¹⁶. Część z nich dość wiernie ilustruje oryginały, nie tylko pod względem kształtu, ale również pod względem technologii wykonania czy nawet zastosowanych do ich wytworzenia surowców. Jednak spora część jest jedynie dość pobieżnym ukazaniem konkretnego przejawu kultury materialnej człowieka z przeszłości. W zasadzie jedynie przypomina go kształtem, cechami użytkowymi, przy ich wytworzeniu wykorzystuje się bardziej lub mniej zbliżone techniki, zaś zastosowany materiał jest często imitacją oryginalnego. Oczywiście, że wszystkie te przedmioty można określić jednoznacznie mianem artefaktów, tylko czy wszystkie one od razu są rekonstrukcjami? Zaakcentowaliśmy ten ostatni termin, albowiem dość często w języku polskim można się spotkać właśnie z takim określeniem wszystkich współcześnie wytworzonych przedmiotów stosowanych przez reenactorów. Analogicznie jak w przypadku kwestii odtwórstwa i rekonstrukcji, także przy kwestii terminologii związanej z konkretnymi artefaktami posłużyć się możemy intuicyjnym rozumieniem poszczególnych terminów. *Rekonstrukcja* oryginalnego zabytku bardziej kojarzy się z jego możliwie jak najwierniejszym odzwierciedleniem, zarówno pod względem kształtu jak i własności użytkowych, technologii wykonania, czy zastosowanych materiałów. Tymczasem termin replika lepiej charakteryzuje przedmiot będący jedynie ogólną próbą oddania jego oryginalnego pierwowzoru z przeszłości.

Szczególne miejsce w przytoczonych definicjach zajmuje kwestia poziomu odzwierciedlenia przez odtwórców stanu wiedzy na temat wybranego fragmentu przeszłości. W definicjach E. Tomaszewskiej, K. Rojek¹⁷ oraz T. Szajewskiego, oceniany jest on dość wysoko. Pomińmy już kwestię tego, iż odtwórstwo z przyczyn oczywistych stanowi jedynie uproszczoną, wytworzoną współcześnie wizję rzeczywistości minionej (o tym w dalszej części). Obserwując całościowo środowisko odtwórców z uwzględnieniem różnorodności przyczyn, dla których się nim zajmują (por. rozważania Kwiatkowski P. T., 2008), odmiennym podchodzeniem do potrzeb odzwierciedlania owego stanu wiedzy, znajomości

¹⁴ W potocznym rozumieniu słowa „historia” jako odpowiednik dziejów – tego, co wydarzyło się w przeszłości (J. Topolski, 1998A, s. 7)

¹⁵ Zagadnienie różnorodności działań odtwórczych rozwinięte zostanie w kolejnej części artykułu.

¹⁶ Należy zaznaczyć, że owe współczesne odpowiedniki nie zawsze powstają wyłącznie na podstawie oryginalnych zabytków, które dotrwały do naszych czasów. W określonych sytuacjach całe artefakty, względnie ich części wykonywane są na podstawie innych dostępnych rodzajów źródeł (najczęściej pisanych lub ikonograficznych).

¹⁷ Podobnie jak cytowana przez nią definicja pochodząca ze strony międzynarodowej grupy 22^e demi-brigade d’infanterie de ligne - 2^e compagnie de grenadiers (<http://www.demibrigade.org>) zajmującej się odtwarzaniem wojsk francuskich doby wojen rewolucyjnych oraz okresu wczesnych lat rządów Napoleona.

szerokiego kontekstu funkcjonowania odtwarzanej jednostki w konkretnej znanej przestrzeni historycznej, trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, iż odtwórcy rzeczywiście ukazują w sposób dokładny wytworzony przez naukę obraz rzeczywistości minionej.

Niektóre środowiska celowo „modernizują” znany nam obraz dziejów dostosowując go do swoich potrzeb. Przykładem mogą być niektóre grupy „wojów wczesnośredniowiecznych”, które zasadniczo traktują odtwórstwo – konkretnie odtwarzanie militarnych aspektów interesującej ich epoki - nie jako prezentację przeszłości, a jedynie jako swoisty sport walki. Dla jego potrzeb wykształcony został niemalże system posługiwania się replikami broni z odtwarzanego okresu ale również modernizowane są często posiadane repliki uzbrojenia ochronnego w ten sposób aby stanowiły jeszcze lepsze zabezpieczenie. Niekiedy pewne modernizacje wynikają z konieczności, przykładem może być kwestia użycia broni palnej na współczesnym odtwórczym „polu walki” (Teusz S., s. 25-30). W innych przypadkach dostrzegamy kwestię celowego nieodtworzenia, względnie w ogóle nieznamośći szerokiego kontekstu historycznego. Ten pierwszy przypadek ilustruje przykład inscenizacji bitwy pod Grunwaldem, gdzie mamy do czynienia z osobami odtwarzającymi przede wszystkim rycerzy – „kopijników” (pieszych)¹⁸. W rzeczywistości dnia 15 lipca 1410 r. ich liczba (jako konnych) na grunwaldzkim polu była niższa od liczby pozostałych kategorii zbrojnych, przede wszystkim lekkokonnych członków kopi – rycerskich pocztów. Innym przykładem może być udział w inscenizacjach kobiet odtwarzających żołnierzy z poszczególnych okresów, co przecież w „oryginalnej rzeczywistości” nie miało prawa bytu. Zresztą także w odniesieniu do sfery odzwierciedlenia kultury materialnej należy wyraźnie podkreślić, że odtwórstwo jedynie upraszcza jej znany dziś obraz. Doskonale to widać przy okazji różnego rodzaju współczesnych inscenizacji dawnych bitew, podczas których widać odtwórców posługujących się bronią, czy przebranych w stroje i mundury nie zawsze w rzeczywistości stosowane w tym konkretnym fragmencie dziejów.

Część odtwórców świadomie więc nagina znany nam dziś obraz rzeczywistości minionej, dostosowując go do własnych potrzeb (np. do sportu walki) czy też specyfiki środowiska odtwarzającego daną epokę (np. niedostateczna ilość osób odtwarzających odpowiednie formacje), względnie po prostu nie posiadając wystarczającej wiedzy poza źródłowej czy odpowiedniego warsztatu zniekształca wykreowany przez naukę obraz przeszłości. Tego rodzaju „niedociągnięcia” dzisiejszych odtwórców nie są niczym wyjątkowym nie tylko w naszym kraju, ale na całym świecie. Nie należy ich jednak w żaden sposób traktować jako argumentu użytecznego w krytyce odtwórstwa, albowiem – co należy podkreślać – stanowi ono, także jako całość jedynie uproszczoną wizję tego co wiemy o przeszłości.

K. Rojek i T. Szajewski wyraźnie zwracają uwagę na posługiwanie się przez odtwórców w ich działaniach różnorodnym materiałem źródłowym. Takie stanowisko autorów jest w pewnym sensie zrozumiałe. K. Rojek związana jest ze środowiskiem zajmującym się odtwarzaniem XIX wieku, w którym w dużej części przypadków rzeczywiście mamy do czynienia z korzystaniem przez reaktorów ze źródeł. Dzieje się to zarówno przy przygotowywaniu konkretnych wydarzeń, jak i przy tworzeniu obrazu kultury materialnej. Podobnie zrozumieć można T. Szajewskiego, osobę posiadającą duże doświadczenie oraz podchodzącą do odtwórstwa w sposób bardzo dojrzały. Obie definicje wskazując na udział materiału źródłowego w procesie przygotowywania inscenizacji czy strojów, wykazują wręcz naukowe aspiracje niektórych środowisk odtwórczych. Badawcza aktywność wszystkich względnie dużej części osób związanych z odtwórstwem jest jednak mocno dyskusyjna. Analizując ruch odtwórstwa historycznego w całości należy wyraźnie

¹⁸ Celowo termin ten umieszczony został w cudzysłowie. Jako kopijników w kontekście wojskowości średniowiecznej rozumie się wojowników walczących konno, na kopie, stanowiących główny element podstawowej jednostki taktycznej – kopii. W rzeczywistości średniowiecza najczęściej byli to przedstawiciele stanu (grupy społecznej) rycerskiego, zaś ich kopią (w sensie pododdziału) był ich poczet.

podkreślić, że korzystanie przez odtwórców ze źródeł odnoszących się do przeszłości wcale nie należy do normy. Wręcz przeciwnie – jest rzadkością, albowiem najczęściej odtwórcy opierają się jedynie na historiografii danego zagadnienia, nie zawsze zresztą tej prezentującej aktualny stan wiedzy.

E. Tomaszewska w swojej definicji poszła jeszcze dalej i wspomina o odtwórstwie w kontekście metod badawczych oraz archeologii eksperymentalnej – z wyraźnym zaznaczeniem (w dalszej części publikacji), że istnieje wśród odtwórców *zróżnicowanie ze względu na nacisk (...) na aspekt naukowy - dokładne rekonstrukcje, zgodne z historycznymi faktami* (Tomaszewska E., b.d.w.). Tego rodzaju postrzeganie odtwórstwa nie jest niczym nowym wśród licznej rzeszy studentów zajmujących się odtwórstwem. Przykładem mogą być plany działań Bronioznawczego Koła Naukowego Studentów Archeologii „Szare Banderia”, działającego przy Katedrze Bronioznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego, w których postulowany jest: *rozwój działań z zakresu archeologii eksperymentalnej i rekonstrukcji historycznej jako metod naukowych badań*¹⁹.

Autorzy hasła *Rekonstrukcja historyczna* zamieszczonego w polskim wydaniu Wikipedii, mniej zdecydowanie (aczkolwiek chyba najtrafniej) pojmują „naukowość” odtwórstwa pisząc o działaniach odtwórczych:

*(...) o znamionach badań eksperymentalnych, prowadzone przez ludzi o wysokim poziomie wiedzy fachowej, dzięki którym można weryfikować hipotezy nauk historycznych i lepiej rozumieć aktorów wydarzeń z przeszłości.*²⁰

Trudno jest zgodzić się ze stanowiskiem mówiącym o naukowości odtwórstwa jako takiego. Wynika ono raczej z nieznamomości istoty metodologii badań historycznych (i archeologicznych również). Utożsamianie odtwórstwa z nauką, a w odniesieniu do niektórych odtwarzanych epok konkretniej z metodą badawczą – archeologią eksperymentalną, jest nadużyciem (Bogacki M., 2008d, s. 242-249; Tegoż, 2010b; por. nieco odmiennie Nowaczyk S., 2007). Z metodologicznego punktu widzenia odtwórstwo jako takie nigdy nie będzie odrębną metodą badawczą. Owszem, odtwórcy poprzez swoje praktyczne doświadczenie mogą wnieść wiele w różnorodne działania badawcze, jednakże w swojej aktywności „naukowej” i tak posługiwać się będą metodami już dawno wykształconymi przez metodologię. Zresztą odtwórcy podejmując się działalności tego rodzaju (w wielu przypadkach jest to w pełni uzasadnione, albowiem wśród nich jest w naszym kraju coraz większa ilość osób zajmujących się zawodowo pracą naukową – na zachodzie tego rodzaju przypadki są jeszcze częstsze), stają się badaczami (por. Mechliński M., 2008), a nie odtwórcami.

Owszem, odtwórstwo może przyczynić się do rozwoju nauki, ale samo w sobie pozostawać będzie działalnością nienaukową. Jego potencjalne korzyści dla rozwoju stanu badań możemy rozpatrywać na kilku płaszczyznach:

1) odtwórstwa jako czynnika rozwijającego indywidualną wiedzę pozaźródłową uczestniczących w nich badaczy; 2) jako czynnika rozwijającego podejście do źródła przez pryzmat praktyki odtwórczej; 3) jako potencjalnego źródła inspiracji dla kolejnych badań; 4) jako zaplecza dla badań naukowych. Oczywiście należy je rozpatrywać przede wszystkim w odniesieniu do odtwórstwa profesjonalnego, czyli do rekonstrukcji historycznej oraz w stosunku do dwóch wspomnianych wcześniej kategorii odtwórców, określonych jako dysponujące szczególnym potencjałem badawczym (Bogacki M., 2010b).

Odtwórstwo może być przede wszystkim działalnością popularyzującą wiedzę historyczną, a co za tym idzie upubliczniającą obraz przeszłości wytworzony podczas badań naukowych.

Autorzy hasła w Wikipedii oraz K. Rojek definiowaną aktywność określają mianem rekonstrukcji historycznej. E. Tomaszewska posługuje się z kolei terminem odtwórstwo historyczne. W zasadzie wszystkie definicje akcentują w mniejszym lub większym stopniu

¹⁹ <http://szarebanderia.blogspot.com/2008/10/plany-dziaa-koa-bronioznawczego.html>

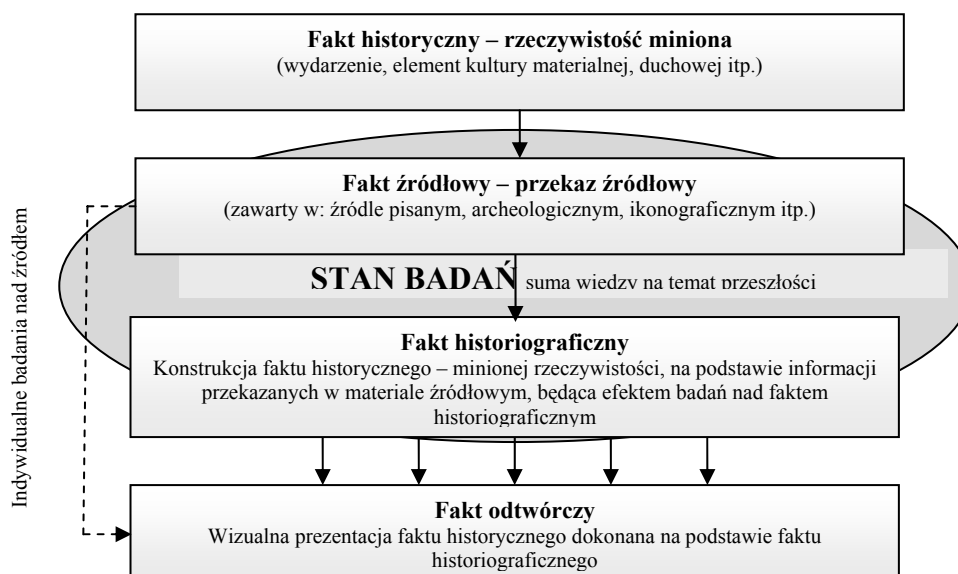
²⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Rekonstrukcja_historyczna

bliskość wykreowanego przez odtwórców obrazu z rzeczywistością przeszłą. T. Szajewski pisze wprawdzie o odtwarzaniu „żywej historii” jednak określa je jako rekonstruowanie sposobu życia ludzi w przeszłości.

Z metodologicznego punktu widzenia pojęcie rekonstruowania przeszłości jako takiej, jest raczej niewskazane. Warto uwzględnić w rozważaniach dotyczących istoty odtwórstwa współczesną metodologię nauk historycznych, albowiem: 1) odtwórcy w swej działalności odnoszą się w zasadzie do przedmiotu badań nauk zajmujących się przeszłością; 2) odtwórcy częstokroć deklarują w swojej działalności wykorzystywanie niektórych elementów warsztatów badawczych nauk zajmujących się przeszłością. Jak pisał Jerzy Topolski: *choć przeszłość istniała, to jednak w tej postaci w jakiej istniała przestała istnieć i nie można jej odbić czy też „zrekonstruować”, nie wiadomo bowiem co zrekonstruować, skoro tego nie ma* (Topolski J., 1998a, s. 12). Historyk nie rekonstruuje więc przeszłości jako takiej, a jedynie rzeczywistość minioną pojmowaną jako przedmiot badań (Topolski J., 1984, s. 187). Zrekonstruowanie tej drugiej możliwe jest tylko w takim zakresie, na jaki pozwala zachowany względnie dostępny materiał źródłowy stanowiący w tym przypadku jedyne źródło informacji dotyczące danego wycinka dziejów. To na jego podstawie historyk konstruuje fakt historyczny.

Jako fakt historyczny określamy rzeczywisty fakt (wydarzenie, element kultury materialnej itp.), który miał miejsce w rzeczywistości przeszłej – w dziejach (J. Topolski, 1984, s. 184 i nn.). Nasza wiedza na temat owego faktu i otaczającej go rzeczywistości opiera się na fakcie źródłowym będącym relacją lub materialną pozostałością po nim. To właśnie jego analizy pozwalają na wytworzenie faktu historiograficznego podawanego za pomocą języka i pisma – narracji historycznej. Stanowi on jedynie próbę konstrukcji faktu historycznego na podstawie informacji o nim zawartych w fakcie źródłowym.

W praktyce (o czym już zostało wspomniane) zasadnicza część odtwórców w swojej działalności opiera się nie na fakcie źródłowym, a na fakcie historiograficznym. Dostosowuje go do swoich potrzeb i możliwości, upraszczając go nie tyle pod względem merytorycznym, co pod względem skali, w której jest prezentowany publiczności. W ten sposób przykładowo bitwa, która w rzeczywistości rozgrywana była z udziałem kilkunastu tysięcy walczących, dziś jest prezentowana jako widowisko z udziałem z reguły kilkudziesięciu (por. M. Bogacki, 2010a) odtwórców. Przedmiot wykorzystywany w działaniach odtwórczych ma ogólne cechy swojego oryginalnego odpowiednika, różni się jednak najczęściej właściwościami użytkowymi, materiałem z którego został wykonany itp. Takie wydarzenie czy też przedmiot jest więc w pewien sposób faktem odtwórczym, a więc próbą „opowiedzenia” faktu historycznego na podstawie faktu historiograficznego wytworzonego poprzez analizę informacji zawartych w fakcie źródłowym (ryc. 1).



Ryc. 1. Pozycja faktu odtwórczego w stosunku do faktu historycznego oraz stanu badań (za Bogacki M., 2010d, s. 223)

Fakt historyczny, skonstruowany przez badacza jest fragmentem rzeczywistości przeszłej (dziejów). Jego obraz stanowi element rzeczywistości „naukowej” (Topolski J., 1998b, s. 163-169). Z kolei fakt odtwórczy stanowi zasadniczo część rzeczywistości „popularnej”, czyli tej funkcjonującej w świadomości społecznej, stanowiącej uproszczony obraz rzeczywistości „naukowej”. Jak pisał J. Topolski:

Oto w idealnym świecie z historią powinna istnieć odpowiedniość między nieznanym rzeczywistym kształtem dziejów a ich obrazem funkcjonującym w świadomości społecznej. Chodzi tu, powtórzmy, wyłącznie o ów kształt dziejów (lub ich określonego fragmentu), nie zaś o identyczność „zagęszczenia” szczegółów. Tak więc rzeczywistość funkcjonująca w świadomości społecznej nie musi, a nawet nie może być równie bogata w szczegóły, jak obraz rzeczywistości występujący w obrębie nauki historycznej. Wystarczy, by w jednym i drugim przypadku kształt dziejów był podobny (Topolski J. 1998b, s. 167-168).

Fragment ten określić możemy poniekąd jako ilustrację istoty odtwórstwa – części rzeczywistości „popularnej”. Nie chodzi w nim o dokładność odtworzonego obrazu, a o pewne podobieństwo do rzeczywistości „naukowej”. Doskonale oddaje to uproszczony charakter rzeczywistości „popularnej” w wydaniu odtwórców.

Wszelkie uwagi krytyczne wypowiedziane w stosunku do przedstawionego w przytoczonych wcześniej definicjach obrazu odtwórstwa jako „wiernego obrazu przeszłości”, nie powinny jednak w żaden sposób być uznane przez czytelnika za przejaw negatywnej opinii autora niniejszego tekstu do samego odtwórstwa! Stanowią one jedynie polemikę wynikającą z nieco odmiennego postrzegania środowiska odtwórczego, nie tylko i wyłącznie jako „wiernego odzwierciedlenia przeszłości” (jak zdają się je postrzegać autorzy większości zacytowanych definicji), ale ogólnie jako „zabawy w historię”.

Wyraźnie na zabawowy aspekt odtwórstwa zwraca zresztą uwagę E. Tomaszewska, pisząc w dalszej części swojego tekstu:

Odtwórstwo historyczne ma przede wszystkim charakter ludyczny, jest rodzajem spędzania wolnego czasu, traktowane jest jako hobby, a zatem uboczne bezinteresowne zajęcie, podjęte i kontynuowane tylko i wyłącznie dla przyjemności (Tomaszewska E., b.d.w.).²¹

Konstruując definicję interesującego nas zjawiska należy wziąć pod uwagę właśnie samych odtwórców (określanych też jako rekonstruktorów). Ich szersza charakterystyka zostanie zaprezentowana w dalszej części pracy, obecnie jedynie wypada się wskazać, kogo właściwie pod owym pojęciem rozumiemy. Jest dość istotne, albowiem to właśnie owi reenactorzy zdają się być tym czynnikiem, który decyduje o tym, że dane wydarzenie (event) może mieć charakter odtwórczy. Przecież wizualizacyjna forma prezentowania dziejów uprawiana była od wieków (por. np. Bogacki M., 2008a), a o *historical reenactment* mówi się dopiero od lat 60-tych XX wieku. Przecież dziś również mamy do czynienia z różnymi podobnymi formami popularyzowania wiedzy o przeszłości (por. np. coraz powszechniejsze fabularyzowane filmy dokumentalne), a nie zawsze mamy do czynienia z działalnością odtwórczą. Dodatkowo o rzeczywistym charakterze i poziomie odzwierciedlenia stanu badań na temat dziejów decydują zasadniczo właśnie odtwórcy. Wszystko to decyduje o tym, że charakterystyka samego odtwórstwa jako zjawiska skupia się wokół postaci samego odtwórcy. Trafnie tę postać definiuje E. Tomaszewska:

Odtwórca (...) to osoba zajmująca się odtwarzaniem historycznym, przejawiająca zainteresowanie historią i jej „odgrywaniem”, zdobywająca wiedzę i kompletująca elementy wyposażenia właściwego dla ludzi wybranego wycinka historii, używająca ich podczas spotkań do tego przeznaczonych, czerpiąca z tego zadowolenie i satysfakcję (Tomaszewska E., b.d.w.).

Podobnie zabawowy charakter udziału w różnorodnych działaniach dostrzega Kimberly Powell pisząc iż:

Reenactorzy bawią się historią przez przedstawianie wyglądu, działań i życia osób z konkretnego okresu historycznego (Powell K., b.d.w.).

W zacytowanym fragmencie E. Tomaszewskiej widać dodatkowo wyraźnie, iż odtwórca jest osobą świadomie, bez przymusu uprawiającą swoje hobby, zaś sam udział w różnych wydarzeniach odtwórczych jest tylko przejawem tych zainteresowań.

Przytoczone opinie są nieco odmienne od tego stanowiska, które początkowo zaprezentował autor niniejszego artykułu w tekście pt: *Historical reenactment jako nowy sposób prezentacji przeszłości*, gdzie wyraził opinię, że:

Wśród osób związanych z tą formą działalności wyszczególnić można dwie zasadnicze kategorie reenactorów: „świadomych”, oraz „okolicznościowych”. Do pierwszej kategorii zaliczymy wszystkich tych, którzy zajmują się odtwórstwem historycznym w sposób ciągły, utożsamiając się najczęściej z jedną wybraną epoką. Do drugiej kategorii zaliczymy osoby zajmujące się odtwórstwem krótkotrwale, najczęściej w wyniku niezależnych od siebie czynników (na przykład pracownicy muzeów, którzy w ramach określonej wystawy występują w strojach z epoki, czy żołnierze uczestniczący w wielkich widowiskach batalistycznych) (Bogacki M., 2006, s. 35).

Jednak późniejsze obserwacje i przemyślenia doprowadziły do zrewidowania tego stanowiska (Bogacki M., 2008d, s. 230) i ostatecznego postrzegania odtwórców, podobnie jak E. Tomaszewska, jako osoby traktujące swoją działalność jako efekt indywidualnych zainteresowań przeszłością, których obcowanie z historią nie sprowadza się jedynie do okazjonalnego uczestnictwa jako wykonawców w różnorodnych wydarzeniach o charakterze odtwórczym. Odtwórcy bowiem w „życiu codziennym” poszukują informacji o interesującym ich fragmencie dziejów, kompletują własny strój i artefakty właściwe dla wybranej epoki. Bycie odtwórcą wykracza więc poza moment uczestnictwa w wydarzeniach otwartych dla publiczności lub zamkniętych o charakterze odtwórczym.

²¹ W dalszej części tego fragmentu autorka dodaje: *Wyjątki stanowią tu sytuacje, gdy chodzi o odtwarzanie jako metodę badawczą archeologii doświadczalnej czy też przypadek, gdy przybiera ono charakter pracy zarobkowej (Tomaszewska E., b.d.w.).* Tego rodzaju aktywności uznalibyśmy jednak jako działania oboczne, towarzyszące niekiedy samemu odtwórstwu, nie zaś jako „czysty” reenactment.

Powyższe rozważania prowadzą wskazują wyraźnie, jak trudne jest zdefiniowanie samego odtwórstwa historycznego. Problem tkwi w powszechności i różnorodności (o czym szerzej w dalszej części) zjawiska. Dostrzega to E. Tomaszewska:

Mimo, iż grupy odtwórstwa historycznego istnieją i działają niezależnie, na różne sposoby, tworząc odrębne, małe, mniej lub bardziej formalne organizacje, wspólnie tworzą one pewne szersze zjawisko (Tomaszewska E., b.d.w.)

Owa różnorodność powoduje, że definicja powinna bardziej uwzględniać rzeczywistość z punktu widzenia szerokiego środowiska odtwórców, a nie z punktu widzenia doświadczeń i indywidualnego postrzegania zagadnienia przez określone osoby, względnie grupy zajmujące się tego rodzaju aktywności (tak jak u K. Rojek czy T. Szajewskiego).

Tak więc odtwórstwo historyczne określić można, w mniemaniu autora niniejszego opracowania, jako **zbiór działań polegających na wizualnej prezentacji różnego rodzaju dziedzin życia człowieka w przeszłości, względnie innych formach popularyzowania wiedzy historycznej, przez osoby przebrane w stroje i posługujące się przedmiotami nawiązującymi (replikami lub rzadziej rekonstrukcjami) do wybranej epoki względnie nawet oryginalnymi zabytkami) będące świadomymi odtwórcami. Tego typu działania ukazują w sposób uproszczony jakiś fakt historiograficzny, a więc ogólny stan wiedzy²² (w nielicznych przypadkach historyczny) poprzez przekształcanie go w fakt odtwórczy, dostosowany do potrzeb i możliwości widowiska. Odtwórstwo historyczne jest zasadniczo działalnością oddolną-obywatelską, traktowaną przez zasadniczą część uczestniczących w nim odtwórców jako sposób spędzania wolnego czasu.²³**

Dwie sfery zainteresowań odtwórców

Określenie odtwórstwo historyczne zawiera w sobie szereg działań, odnoszących się do różnych sfer aktywności człowieka w przeszłości. Odtwórcy skupiają swoje zainteresowania, a przez to i także swoje działania skierowane do szerszego kręgu odbiorców, na różnorodnych aspektach kultury. Tak więc odtwarzają życie codzienne, kulturę i sztukę (w pojęciu zarówno tej wysokiej jak i ujęciu ludycznym), obrzędowość, wojskowość itp. Analizując środowisko, podejmowane w jego ramach działania lub dotyczące go materiały źródłowe (relacje z wydarzeń, wypowiedzi na forach, ogólną tematykę dyskusji czy też artykułów zawartych w czasopiśmie) możemy podzielić zasadniczo odtwórstwo na dwie kategorie. Pierwszą stanowi odtwórstwo batalistyczne - *combat reenactment* drugie zaś „żywa historia” - *living history* (por. ryc. 2).

Odtwórstwo batalistyczne polega na odtwarzaniu militarnej sfery aktywności człowieka w przeszłości. Anglojęzyczna wersja Wikipedii sprowadza *combat reenactment* przede wszystkim do odtwarzania bitew oraz pojedynków z użyciem replik uzbrojenia, charakterystycznych dla danej epoki.²⁴ Podobnie rzecz prezentuje anglojęzyczny portal „Medieval reenactment”.²⁵ W obu przypadkach aktywność sprowadza się do inscenizacji bitew z przeszłości (*battlefield reenactment*) oraz pokazów sposobów użycia dawnych broni w pojedynkach indywidualnych, względnie przeprowadzanych z udziałem niewielkich grup „walczących” (*display fighting*). W kontekście całości interesującej nas aktywności ogólnie odtwórstwo batalistyczne określilibyśmy jednak, nie tylko jako wskazane konkretne dwie formy działań (inscenizacje batalistyczne oraz pokazy walk) ale globalnie, jako wszelkie przejawy działań odtwarzających szeroko rozumianą wojskowość, w tym także różnego rodzaju marsze, pokazy musztry, życia obozowego itp. Odtwórstwo tego typu stanowi

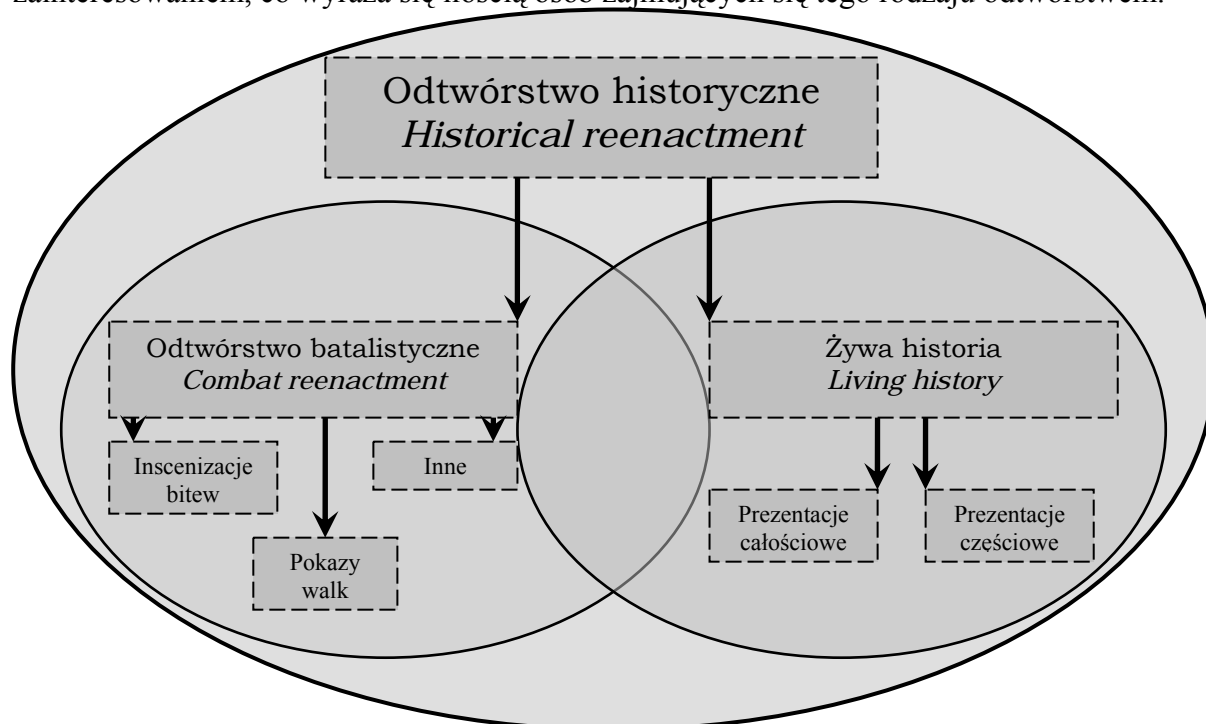
²² Są więc obrazem przeszłości opartym o rekonstrukcję dziejów pojmowanych jako przedmiot badawczy, opartą na procesie konstruowania faktów historycznych. Punktem odniesienia dla odtwórców nie jest więc sama miniona rzeczywistość określana jako fakt historyczny, najczęściej nawet nie fakt źródłowy zawarty w dostępnym materiale źródłowym, a jedynie rekonstrukcja zawarta w fakcie historiograficznym, będąca wynikiem badań naukowych mad dostępnymi przekazami źródłowymi.

²³ Powyższa próba definicji zjawiska stanowi uproszczoną formę definicji prezentowanej we wcześniejszych publikacjach autora (por. Bogacki M., 2006, s. 35; Tegoż, 2008c, s. 222-223).

²⁴ http://en.wikipedia.org/wiki/Combat_reenactment

²⁵ <http://www.spiritus-temporis.com/medieval-reenactment/combat-reenactment.html>

najbardziej widowiskową formę reenactingu. Wśród reenactorów cieszy się ono szczególnym zainteresowaniem, co wyraża się ilością osób zajmujących się tego rodzaju odtwórstwem.



Ryc.2. Podział w obrębie odtwórstwa historycznego

pod względem przedmiotu odtwarzanej sfery życia człowieka (za Bogacki M., 2008d, s. 227, uzupełnione)

Jako drugą z wymienionych kategorii odtwórstwa – żywą historię, określić należy wszelkie pozostałe działania mające na celu przedstawienie wybranych pozamilitarnych aspektów życia człowieka. Autorzy różnorodnych publikacji szeroko akcentują najbardziej edukacyjny walor tego rodzaju działań. Nic więc dziwnego, że wykorzystuje się je przy działalności muzealniczej (por. liczne przykłady w: *Living history*, 2008)²⁶. Wydzielić tutaj możemy prezentacje całościowe względnie częściowe. Jako pierwsze rozumiemy demonstrowanie czynności z wybranej epoki lub parateatralne inscenizacje wydarzeń nie związanych z militarną sferą działań człowieka. Jako częściowe połączenie wizualnych aspektów odtwórstwa z innymi metodami upowszechniania wiedzy – prezentacjami multimedialnymi, czy tradycyjnymi wystawami muzealnymi i tym podobne – podczas na przykład „żywych” lekcji historii czy prezentacji wystaw o różnorodnej tematyce (por. np. Górewicz I., 2009). Żywa historia często określana jest u nas niezbyt szczęśliwym określeniem archeologii eksperymentalnej. W szczególności zabieg ten dotyczy odtwarzania okresów starożytności i wcześniejszych (por. Bogacki M., 2008d, s. 242-248).

K. Rojek wypowiedziała się polemicznie co do zaprezentowanego wyżej podziału (Rojek K. 2009, s. 6). Jako argument przeciwko niemu wskazała uczestnictwo w inscenizacjach batalistycznych także osób odgrywających postacie „cywilów”.²⁷ Trudno jednak przyjąć taki argument, z tej prostej przyczyny, że ludność cywilna od zawsze towarzyszyła różnorodnym działaniom wojennym. Obecność osób wcielających się w takie postacie na współczesnym odtwórczym „polu walki” jest jedynie dodatkowym elementem obrazującym charakter walk toczonych w odtwarzanym okresie. W żaden sposób nie wpływa

²⁶ Por. również strona The Association for Living History, Farm and Agricultural Museums (<http://www.alhfam.org/>).

²⁷ Gwoli uzupełnienia informacji zaprezentowanych przez K. Rojek należy dodać, że udział tego rodzaju postaci w inscenizacjach batalistycznych nie dotyczy tylko ostatnich lat i tylko Europy Zachodniej. W widowiskach tego rodzaju uczestniczyli oni niemal od samego początku ich rozgrywania z udziałem reenactorów, także np. Stanach Zjednoczonych, gdzie od początku odtwórstwa (a nawet i wcześniej) rozgrywane są wielkie inscenizacje bitew, głównie z okresu wojen secesyjnych (por. Turner R., 1989)

to również na sensowność zaprezentowanego podziału (funkcjonującego w literaturze anglojęzycznej).

Podział na odtwórstwo batalistyczne i „żywą historię” nie wynika bynajmniej z faktu osobistych i zawodowych zainteresowań autora niniejszego tekstu historią wojskowości. Jest po prostu wypadkową zainteresowań samych odtwórców. Wystarczy prześledzić nazwy grup zajmujących się odtwarzaniem przeszłości aby zobaczyć, iż główny nacisk kładą one na odtwarzanie tej właśnie sfery działalności człowieka. Wystarczy przyjrzeć się dodatkowo podejmowanym przez samych odtwórców działaniom, wśród których dominującą pozycję zajmują różnorodne inscenizacje batalistyczne względnie pokazy walk. Nawet jeśli konkretne wydarzenie (festiwal, festyn itp.) odnosi się do szeroko rozumianej kultury wybranego okresu, to i tak najliczniejszą grupę wykonawców stanowią najczęściej odtwórcy zajmujący się odtwarzaniem militarnych aspektów z dziejów, zaś pokaz związany z tego rodzaju aktywnością, stanowił będzie integralną część całościowego programu. Dodajmy jeszcze, że ten element cieszy się z reguły największym zainteresowaniem zwiedzających i jest przez nich wysoko oceniany.

Interesującą kwestią w naszym kraju są różnice nasycenia wyróżnionymi formami odtwórstwa poszczególnych epok. Wcześniej odtwarzane okresy (starożytność, średniowiecze) charakteryzują się pewną równowagą, przynajmniej pod względem różnorodności podejmowanych działań, pomiędzy odtwórstwem batalistycznym a „żywą” historią. Im odtwarzana epoka jest bliższa współczesności, tym owa sfera pozamilitarna jest mniej akcentowana przez odtwarzających ją reenactorów. Szczególnie widoczne jest to w odniesieniu do odtwórców zajmującego się okresem XX-wieku, gdzie praktycznie całość działań koncentruje się wokół odtwórstwa batalistycznego. Tego rodzaju dysproporcje są tak samo widoczne w odniesieniu do niektórych innych państw (por. Horsler V., 2003). Warto wyraźnie podkreślić, że ostatecznie to, która strefa dominuje wśród poszczególnych środowisk odtwórczych jest efektem zainteresowań i preferencji tworzących je osób.

Podział w obrębie odtwórstwa pod względem podejścia do stanu badań

Cytowani wcześniej autorzy definicji wskazywali na bliskość odtwórstwa do „rzeczywistego obrazu” dziejów. Konstruując własną definicję odtwórstwa autor niniejszego szkicu jako punkt odniesienia określił nie rzeczywistość minioną, a fakt historiograficzny, szerzej nawet stan badań (pojmowany jako sumę wiedzy na temat przeszłości). Analizując środowisko odtwórstwa historycznego można pokusić się o pewną jego systematykę w oparciu właśnie o bliskość odtworzenia obrazu danej epoki jakim charakteryzuje się stan wiedzy o niej współczesnej nauki (por. ryc. 3). W większości środowisk odtwórczych ów stan wiedzy określany jest nieświadomie przez samych odtwórców mianem „historyczności” (szerzej: Bogacki M., 2008d, s. 236-237).

Przyjmując jako kryterium bliskość kreowanego przez reenactorów obrazu względem stanu wiedzy o wybranej epoce możliwe jest wyszczególnienie trzech ogólnych poziomów:

1. poziom profesjonalny – rekonstrukcji historycznej – najwyższy, charakteryzujący się bliskością względem ogólnej wiedzy o dziejach. Zasadnicze odstępstwa od niej są głównie wynikiem specyfiki odtwórstwa, a nie niewiedzy czy też świadomych „zaniechań” i uproszczeń (choć takowe oczywiście w praktyce mogą występować). W określonych sytuacjach działania podejmowane na tym poziomie mogą charakteryzować się pewnym potencjałem w zakresie rozwoju stanu badań;

2. poziom dobry – reprezentowany przez najliczniejszą grupę odtwórców – charakteryzuje się ogólnie niższym poziomem od wskazanego powyżej, jednak nie odbiega w sposób rażący od stanu wiedzy o danej epoce;

3. poziom wybiórczy – charakteryzuje się dowolnością w podejściu do stanu badań na temat przeszłości, względnie niewiedzą na jego temat. Kreowana na tym poziomie rzeczywistość jest najbardziej oddalona od tego, który odpowiada rzeczywistości „naukowej”.

Należy wyraźnie podkreślić, iż zaszeregowanie poszczególnych grup/osób indywidualnych do wyróżnionych kategorii ma w zasadzie charakter głównie intuicyjny. Wynika to z prostej przyczyny – często zdarza się bowiem, iż ci sami odtwórcy w różnych obszarach swej działalności reprezentują różne poziomy. Celem tej systematyki jest bardziej zobrazowanie różnorodności odtwórstwa względem jego bliskości do stanu badań, niż szufladkowanie konkretnych odtwórców, czy całych środowisk. Należy wyraźnie podkreślić, iż najistotniejszy wpływ na ostateczny poziom mają sami odtwórcy, a przede wszystkim reprezentowane przez nich podejście (przede wszystkim mentalne) do potrzeby odtworzenia stanu badań. Tę kwestię rozwinie w dalszej części opracowania.

Zaprezentowane uszeregowanie stanowi pewne uproszczenie względem rozważań przedstawionych przez autora wcześniej (Bogacki M., 2006, s. 37; Tegoż, 2008d, s. 239), kiedy to wyszczególniono dodatkowo poziom „dyletancki” oraz odtwórców „dyletantów”. Jednak biorąc pod uwagę fakt, iż osoby (bądź grupy) klasyfikowane do tych kategorii z reguły są dopiero na początku swej „odtwórczej drogi”, słuszniejszym jednak wydaje się nie wydzielać ich w odrębne grupy. Dość szybko bowiem następuje wśród nich weryfikacja wcześniejszych poglądów na indywidualne cele działalności odtwórczej oraz uzupełnienie stanu wiedzy w obu przypadkach pod wpływem własnych doświadczeń częściej pod wpływem innych odtwórców), co z kolei powoduje ich przekształcenie w któryś ze wskazanych kierunków.

Wybrane zagadnienia charakterystyki środowiska odtwórców w Polsce

Jak kilkakrotnie wspomniano, decydujący wpływ na ostateczny charakter i kształt działań odtwórczych podejmowanych przez określone środowiska mają tworzący je odtwórcy.

Określenie liczby wszystkich osób zajmujących się ruchem odtwórstwa historycznego w naszym kraju, w odniesieniu do wszystkich odtwarzanych epok, jest trudne (por. uwagi Bogacki M. 2008b, s. 307-309). W zasadzie niewielu pokusiło się o wskazanie jakichkolwiek wartości liczbowych w tej kwestii. Paweł Wrabec już w roku 2005 szacował tę ich liczbę na ok. 30 tys. (!) (Wrabec P. 2005, s. 42). Jest to liczba raczej nie do przyjęcia, tym bardziej dla roku 2005, choć już wówczas zapewne następowało pewne przesilenie w zakresie wzrostu ilości zorganizowanych grup zajmujących się interesującą nas formą aktywności (por. Bogacki M. 2008b, s. 306 i nn.; Garus B., 2007, s. 26 i nn.). Cytowana już kilkakrotnie K. Rojek szacuje łączną liczbę odtwórców na ok. 5 tys. (Rojek K., 2009, s. 9). Ta liczba jednak wydaje się zbyt niska. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Pentor Research International w roku 2006, Piotr T. Kwiatkowski stwierdził, że około 1% dorosłych, uczestniczy w jakiejś formie rekonstrukcji [odtwórstwa] zaś kolejny 1% kiedyś w tym uczestniczył (Kwiatkowski P. T., s. 113-114, tab. 2.1.).²⁸ Wartości te wydają się jednak być zbyt wysokie, albowiem wskazują liczbę ponad trzystu tysięcy osób czynnie uprawiających tę formę działalności! Co więcej drugie tyle kiedyś tym się zajmowało. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego liczba Polaków powyżej 16 roku życia wynosi nieco ponad trzydzieści milionów.²⁹ Ów 1% o którym wspominał P. T. Kwiatkowski stanowi w rzeczywistości ok. 300 tys. osób. Taka wartość jest oczywiście całkowicie nie do przyjęcia!

Wszelkie dane liczbowe, za pomocą których staramy się opisać ruch odtwórstwa historycznego, oparte są na niepełnych danych osiągalnych przede wszystkim na podstawie tzw. „Wielkiego Spisywania Roberta Bagrita” oraz indywidualnych obserwacji środowiska dokonywanych przez autora.³⁰ Z tych też powodów wskazywane wartości traktować należy jedynie jako szacunkowe

²⁸ Badania przeprowadzono na grupie reprezentatywnej osób powyżej szesnastego roku życia (N=1016).

²⁹ źródło: http://www.stat.gov.pl/cgi_bin/demografia/xrap?woj=101&table=web_1sa&rok=2006&pl=2&wiek=86

³⁰ Na dzień dzisiejszy brak jest jeszcze wyników badań przeprowadzonych jesienią 2009 przez A. Mikos v. Rohrscheidt.

Pewne wartości liczbowe określić można na podstawie niepełnych niestety danych zawartych we wspomnianym już „Wielkim Spisywaniu Roberta Bagrita”.³¹ Niedoskonałość tego źródła wynika z faktu dobrowolności rejestracji. Wiele środowisk spis ten ignoruje, a liczne grupy względnie osoby indywidualne (np. rzemieślnicy) nawet nie wiedzą o jego istnieniu. Spis nie obejmuje w ogóle odtwórstwa XX wieku, zaś środowisko XIX-wieczników reprezentowane jest raczej symbolicznie. Te nieścisłości wynikają bardziej z profilu zainteresowania twórcy samego portalu. Pomimo tych krytycznych uwag, na podstawie tego źródła sformułować można kilka interesujących, aczkolwiek dość ogólnych wniosków, przede wszystkim zaś możemy pokusić się o wskazanie przynajmniej minimalnej liczby odtwórców w naszym kraju (bez uwzględnienia reprezentacji osób zajmujących się XX wiekiem).

W tym internetowym spisie zarejestrowało się do kwietnia 2010 r. łącznie 580 grup, w tym 536 z Polski. Do tej liczby doliczyć należy również 275 rzemieślników (trudno niestety wskazać, ilu z nich jest dodatkowo członkami jakiejś zorganizowanej grupy). Dysponując tymi wartościami możemy pokusić się o pewne obliczenia. Na podstawie obserwacji autora przyjmijmy, iż średnia ilość członków wchodzących w skład grup zajmujących się odtwórstwem wynosi dziesięć osób (pomińmy fakt, że pewna, aczkolwiek niewielka ilość odtwórców działa w kilku grupach). Wobec powyższego możemy przyjąć, że „Wielkie Spisywanie Roberta Bagrita” obejmuje 5360 odtwórców z Polski zorganizowanych w różnych grupach. W odniesieniu do rzemieślnika wypada przyjąć, że najczęściej pojawia się on z dwoma-trzema dodatkowymi osobami, również będącymi odtwórcami. Tak więc ta cała grupa może liczyć ok. 960 osób ($275 \times 3,5$ – rzemieślnik zarejestrowany w Spisie plus dwóch-trzech pomocników = 962,5). Sumując te liczby możemy ustalić liczbę odtwórców uchwytnych w „Wielkim Spisywaniu...” na ok. 6300 osób. Oczywiście wartość tę możemy traktować jedynie jako liczbę szacunkową. Jak zostało to wypowiedziane, zestawienie Roberta Bagrita nie obejmuje wszystkich grup i rzemieślników w Polsce, nie obejmuje także wszystkich środowisk. Widać to doskonale, jeśli porównamy tę liczbę z liczbą zarejestrowanych użytkowników na forum FREHA, gdzie w kwietniu 2010 r. było ich ok. 8,2 tys. Część z nich stanowią zapewne osoby niezwiązane bezpośrednio z odtwórstwem, jednakowość podobnie należy założyć, że nie wszyscy polscy reenactorzy się tam zarejestrowali. Intuicyjnie więc możemy przyjąć, że wynik uzyskany na podstawie analizy danych z „Wielkiego Spisywania...” można podwoić. Wobec powyższego liczbę osób zajmujących się odtwórstwem historycznym w naszym kraju oszacować wypada na ok. 12.5 tys., trudno jednak określić, na ile ta wartość jest zbliżona do rzeczywistości.

Na podstawie informacji dostępnych w Internecie, nielicznych publikacji naukowych, lektury prasy branżowej, informacji prasowych (i internetowych) dotyczących poszczególnych wydarzeń oraz subiektywnych obserwacji autora można wyciągnąć pewne wnioski co do powszechności odtwarzanych epok. Największe pod względem liczebności jest środowisko zajmujące się odtwarzaniem okresu średniowiecza. Podzielić je możemy na zbliżone raczej pod względem liczebności środowisko wczesnośredniowieczne (w dużej mierze zdominowane przez rodzimych „wikingów”) oraz środowisko odwołujące się do epoki pełnego i późnego średniowiecza (tutaj spora liczba osób, szczególnie na terenach należących niegdyś do państwa zakonnego, odtwarza wojskowość Zakonu Krzyżackiego). Kolejnym pod względem liczebności (po średniowieczu wczesnym i pełnym wraz z późnym) jest ruch odtwórstwa XX-wiecznego. W tym ostatnim prócz formacji polskich dość często odtwarzane są oddziały armii obcych z okresu II wojny światowej. W dalszej kolejności wymienić należy zapewne ruch odtwórstwa XIX-wiecznego – w szczególności odtwarzający epokę napoleońską, oraz ruch indianistyczny (szerzej na ich temat: Placek M., 2003). O wiele mniejsza jest grupa odtwórców zajmujących się okresem nowożytności (wśród nich najliczniejsi są XVII-wiecznicy). W Polsce mamy do czynienia z nieliczną grupą osób

³¹ <http://www.bagrit.pl>

zajmujących się odtwarzaniem epoki neolitu, z grupami odwołującymi się także do legionów rzymskich czy również do plemion okresu Wędrówek Ludów (szersza analiza tej problematyki: Bogacki M. 2008b, s. 307-309; Garus B., 2007, s. 32 i nn.).

Grupy zorganizowane i odtwórcy indywidualni obok odtwarzania przeszłości ziem polskich interesują się również innymi kulturami. Prócz wspomnianego ruchu indianistycznego istnieją w naszym kraju między innymi grupy zajmujące się odtwarzaniem legionów rzymskich – np. „Legio XIII Gemina Martia Victrix” (Jabłoński K. 2008)³², Gotów z okresu Wędrówek Ludów (Górewicz I., 2008) japońskich samurajów – Grupa „Himeji jo no samurai tachi” z Warszawy.³³, wojsk szwedzkich z okresu wojny 30-letniej – Żółty Regiment Piechoty Gustavusa II Adolphusa „Alarmtech”³⁴, XX-wiecznych wojsk amerykańskich (Grupa Rekonstrukcji Historycznej „101 Dywizja Powietrzno-Desantowa” (Marczyński A., 2006)³⁵, czy Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Kompania GOLF/2/5 MARINES HUE '68, WIETNAM”³⁶), albo jednostek armii radzieckiej i niemieckiej okresu II Wojny Światowej.

Interesujący jest fakt, że dzieje oręża polskiego poprzez działania z zakresu odtwórstwa historycznego kultywują nie tylko odtwórcy w Polsce. Tego typu działania podejmowane są także wśród Polonii amerykańskiej za sprawą utworzonego w 1996 „Polish-American Living History Association”, popularyzującego za oceanem polski czyn zbrojny w okresie II Wojny Światowej (Zmuda T., 2007).³⁷

W poprzedniej części zwrócono uwagę (za E. Tomaszewską i K. Powell) na hobbystyczne traktowanie odtwórstwa przez większość zajmujących się nim osób. E. Tomaszewska słusznie dostrzega dodatkowo istnienie pewnej grupy odtwórców, których aktywność przybiera dodatkowo charakter pracy zarobkowej (Tomaszewska E. b.d.w.).³⁸ W Polsce mamy do czynienia z nieliczną w zasadzie reprezentacją tego rodzaju reenactorów. Wprawdzie duża część grup prowadzi jakąś działalność komercyjną (np. organizując oprawę różnorodnych imprez o charakterze integracyjnym, uczestnicząc w niektórych imprezach plenerowych), jednak ma ona charakter uboczny, zaś pozyskane tą drogą środki finansowe rozdysponowywane są pomiędzy poszczególnych odtwórców-uczestników danego „pokazu”. To od ich woli zależy, na co przeznaczą zarobione w ten sposób pieniądze. Najczęściej jednak kwoty te są jednorazowo niewielkie, a liczba tego rodzaju działań w skali roku jest nieduża, z tego też względu trudno jest nawet mówić zasadniczo, iż zarobione w ten sposób pieniądze pokrywają wydatki konieczne na zakup kosztownego wyposażenia, które dodatkowo przecież ulega zużyciu (o kosztach wyposażenia podstawowego odtwórcy zajmującego się epoką napoleońską: Rojek K., 2009, s. 9; por. również na temat potencjalnych możliwości zarobkowania w zakresie odtwórstwa Wrabec P., 2005). Mamy tutaj oczywiście na myśli wyposażenie reprezentujące odpowiedni poziom.

Nieliczną w odniesieniu do całości środowiska grupę osób, które z odtwórstwa uczyniły podstawowe źródło dochodu, podzielić możemy na dwie kategorie. Pierwszą stanowią osoby zajmujące się odtwarzaniem dawnych rzemiosł (w naszym kraju przede wszystkim średniowiecznych), drugą zaś odtwórcy związani z odtwórstwem batalistycznym (w Polsce przede wszystkim wczesnym średniowieczem), którzy prócz hobbystycznej działalności w zakresie odtwarzania interesującego ich okresu, stworzyli dodatkowo firmy działające w charakterze agencji artystycznych, organizujące różnorodne imprezy komercyjne, których scenariusz oparty jest na przeszłości oraz prowadzące sprzedaż różnorodnych replik i

³² <http://www.proantica.org>

³³ www.himejjo.pl – adres na podstawie „Wielkiego Spisywania...” w kwietniu 2010 nieaktywny.

³⁴ <http://www.zamek-gniew.pl/index.php?mod=more&idset=79>.

³⁵ Dokładnie kompania A, 3 batalion 187 pułk 101 dywizji. <http://www.101airborne.webpark.pl>

³⁶ <http://www.hue1968.prv.pl>.

³⁷ <http://orzell1944.tripod.com/palha.html>.

³⁸ Autorka wspomina również o osobach traktujących odtwarzanie jako metodę badawczą archeologii doświadczalnej – jednak jak wskazano powyżej w niniejszym tekście traktowanie odtwórstwa jako metody badawczej jest z metodologicznego punktu widzenia stanowiskiem całkowicie błędnym.

gadżetów. Zasadniczo firmy tego rodzaju realizują programy odnoszące się do różnorodnych epok (por. np. „Trzygłów – Pokazy historyczne”³⁹ oraz „Walhalla – Inscenizacje Historyczne”⁴⁰). Wprawdzie oferta takich firm jest pod względem merytorycznym niższa od przeciętnych nieraz nawet grup zajmujących się prezentowaniem innej niż rodzima (dla osób z daną firmą związanych) odtwarzana epoka, to jednak inne walory oferowanego przez nich programu (przede wszystkim widowiskowość oraz umiejętność nawiązania kontaktu z odbiorcą), stoją często na znacznie wyższym poziomie.

Warto jednak jeszcze raz podkreślić, że zasadniczo odtwórcy, którzy uczynili z odtwórstwa podstawowe źródło dochodu, należą do nielicznych. W samym środowisku odtwórczym są oni traktowani niekiedy nieprzychylnie, właśnie przez pryzmat działalności komercyjnej, warto jednak wskazać, iż działalności *stricte* zarobkowej w ich przypadkach bardzo często towarzyszy aktywna, niedochodowa względnie mało dochodowa działalność w zakresie popularyzacji wiedzy historycznej (por. np. Górewicz I., 2009), która w innych okolicznościach byłaby niemożliwa do realizacji.

Na zakończenie tej części rozważań należy jeszcze przedstawić podział odtwórców pod względem ich podejścia do stanu badań oraz przełożenia tego na poszczególne poziomy odtwórstwa (ryc. 3). Jak wskazaliśmy powyżej owo podejście jest różnorodne co wynika z wielu czynników. Przyjmując to kryterium możemy wydzielić kilka kategorii odtwórców⁴¹:

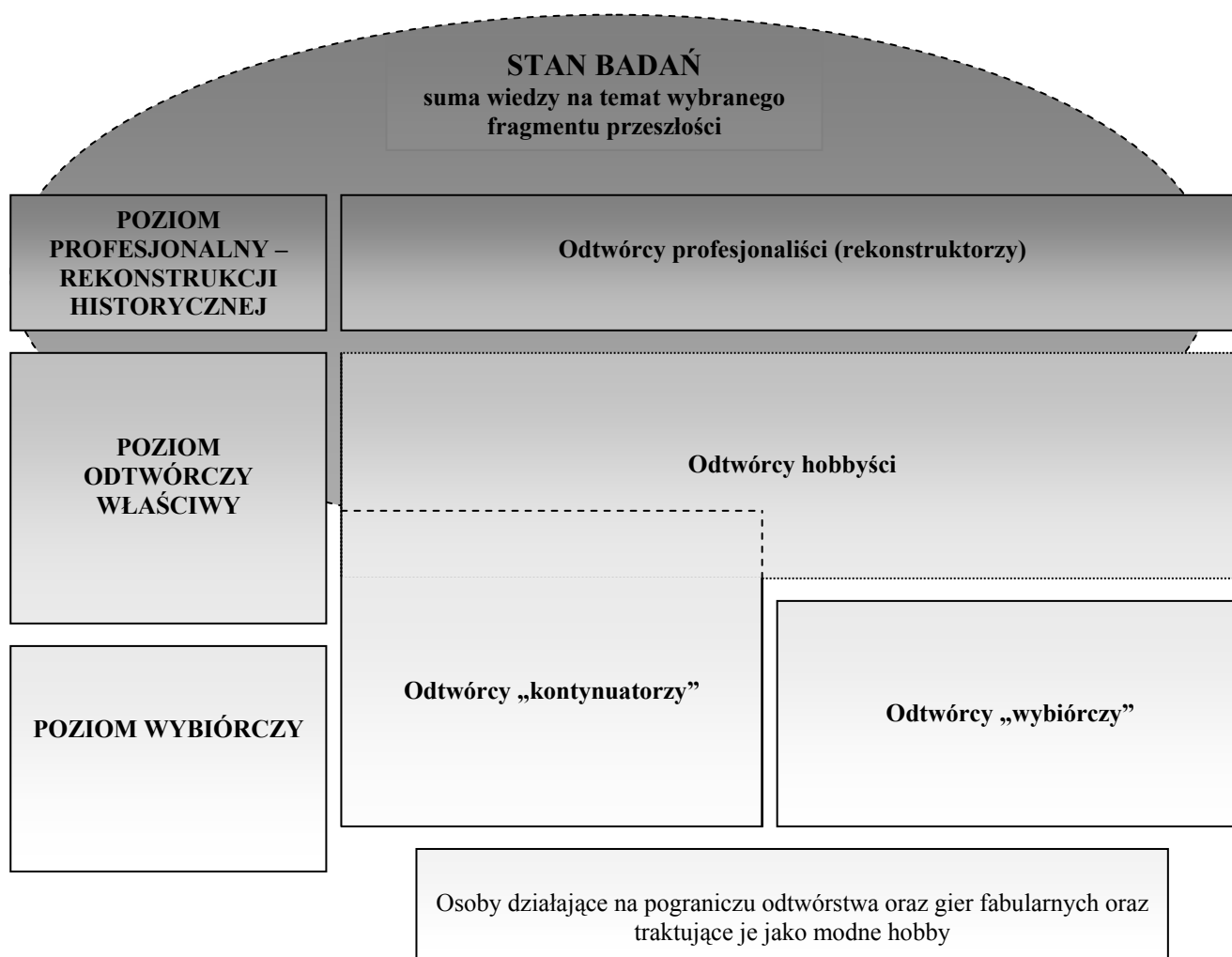
1) Odtwórcy-rekonstruktorzy (profesjoniści) – grupę tę charakteryzuje dbałość o detale zarówno stroju jak i inscenizacji przez nich przygotowywanych. Charakteryzują się oni dodatkowo posiadaniem znacznego zasobu wiedzy opartej na publikacjach naukowych, a w swej działalności opierają się często na własnych badaniach opartych o warsztat pracy różnorodnych nauk zajmujących się badaniem przeszłości. „Naukowe” podejście do przedmiotu nie jest jednak tutaj koniecznością. Grupa ta jest nieliczna, stanowią ją głównie osoby mające duże doświadczenie oraz staż w działalności odtwórczej, niekoniecznie posiadające wykształcenie kierunkowe w zakresie nauk historycznych (definicje zaproponowane przez K. Rojek czy T. Szajewskiego moglibyśmy zasadniczo odnieść do tej właśnie kategorii. Przykładem grupy osób, które moglibyśmy zaliczyć do tej kategorii są odtwórcy związani ze wspomnianym już Stowarzyszeniem „Pro Antica” (por. Jabłoński K., 2008);

2) Odtwórcy-hobbyści – najliczniejsza grupa charakteryzująca się luźniejszym podejściem do kwestii rzeczywistego odzwierciedlenia stanu badań nad przeszłością, co przekłada się na większą odległość wizualizacji od rzeczywistego stanu wiedzy. Grupa ta jest wewnątrznie zróżnicowana (zarówno pod względem podejścia do kwestii zgodności ze stanem badań, jak i indywidualnej wiedzy) przez co skala rozbieżności ich działań odtwórczych z tym, co wiemy na temat przeszłości bywa tutaj różna. Grupa reprezentuje w zasadzie w całości właściwy poziom odtwórczy, przez to również nadaje kształt ogólnemu poziomowi odtwórstwa, zarówno w kontekście całości epok, jak i poszczególnych środowisk;

³⁹ <http://www.tryglaw.org>

⁴⁰ <http://www.walhalla.com.pl>

⁴¹ Wskazane poziomy zawierają pewne zmiany w stosunku do tych zaprezentowanych przez autora wcześniej (Bogacki M., 2008d, 238-241).



Ryc. 1 Uszeregowanie kategorii odtwórców oraz poziomów odtwórstwa wyrażanego poprzez jakość odtwarzanej przez nich przeszłości względem usytuowania w stosunku do stanu badań na temat przeszłości człowieka w wybranym okresie historycznym. Widoczna jest zależność poziomu odtwórstwa od klasyfikacji charakteru działalności poszczególnych odtwórców.

3) Odtwórcy-kontynuatorzy – nieliczna grupa świadomie modernizująca przeszłość poprzez rozwijanie niektórych form artefaktów oraz aspektów kulturowych, pozostając jednak przy tym w obrębie dość ogólnej stylistyki. Grupę tę należy dodatkowo podzielić na dwie kategorie. Po pierwsze są to osoby świadomie modernizujące przeszłość poprzez rozwijanie niektórych form artefaktów i aspektów kulturowych, nie wykraczając jednak poza przyjętą dla danego okresu stylistykę. Przykładem mogą być tutaj niektóre grupy skandynawskich wikingów, uznających się za kontynuatorów tradycji swoich przodków. Po drugie są to osoby kultywujące dawne tradycje, starające się jednak nie dostosowywać przeszłości do współczesności, przynajmniej w zakresie artefaktów. Są to przede wszystkim osoby związane z neopogaństwem.⁴² W odniesieniu do tego rodzaju działań podejmowanych przez polskich reenatorów sama sfera kultu jest najczęściej modernizacją i własną interpretacją szczątkowych informacji na temat dawnych wierzeń słowiańskich.

⁴² Chodzi tutaj oczywiście o dojrzały odłam neopogaństwa. Oczywiście odtwórcy nie są jedynymi osobami związanymi z aktywnym wyznawaniem kultów pogańskich z przeszłości.

W żaden sposób nie należy postrzegać tego rodzaju działalności w sposób zdecydowanie negatywny. Związane często z ruchem *New Age* neopogaństwo w wielu krajach europejskich jest aktywnym i legalnie działającym ruchem wyznaniowym. Oczywiście zagadnienie to jest złożone i nie stanowi w żaden sposób przedmiotu niniejszego opracowania.

4) Odtwórcy wybiórczy – Nieliczna grupa reprezentująca dość luźne podejście do kwestii przeszłości zarówno pod względem odtwarzanej tematyki jak i wykorzystywanych artefaktów. Najczęściej grupa ta zainteresowana jest pewnym wybranym aspektem z przeszłości, pomijając inne. Przykładem mogą być wspomniane niektóre grupy współczesnych „wojów” wczesnośredniowiecznych, które większy akcent kładą na sposób walki (często modernizowany), pomijając kwestie np. dotyczące „historyczności” strojów.

5) Osoby działające na pograniczu odtwórstwa oraz gier fabularnych, względnie traktujące odtwórstwo niezwykle luźno, jako przykładowo modne, prestiżowe hobby. Te osoby najczęściej nie rozwijają szczególnie swojej wiedzy i nie starają się specjalnie zbliżyć poziomu swojego odtwórstwa do stanu wiedzy.

Trudno jest dodatkowo jednolicie dostosowywać zaproponowany podział do wszystkich epok, ustalając jasne cezury i kryteria. Wynika to bowiem z faktu całkowitej różnorodności podejścia do przedmiotu wśród przedstawicieli odtwórstwa różnych epok względnie kultur. Inaczej bowiem postrzegają swoją działalność osoby działające w ruchu indianistycznym czy niektórzy „wczesnośredniowiecznicy”, którzy często rozumieją ją przede wszystkim przez pryzmat doznań emocjonalnych w sferze ogólnokulturowej, inaczej zaś odtwórcy zajmujący się XX wiekiem, dla których działalność odtwórcza bardzo często wiąże się z kultywowaniem określonych tradycji.

* * *

Powyższe rozważania są w zasadzie jedynie wstępem do prezentacji ruchu odtwórstwa historycznego. Trudno bowiem było poddając się rygorom objętości tekstu omówić rozliczne kwestie związane ogólnie z rozwojem odtwórstwa historycznego, potencjalnych korzyści społecznych, które może dostarczyć, a przede wszystkim, co najistotniejsze, biorąc pod uwagę profil odbiorcy czasopisma „Turystyka kulturowa”, kwestii związanych z praktycznymi działaniami skierowanymi do szerokiego grona odbiorców, podejmowanymi przez odtwórców.

Rzeczą w przekonaniu autora najistotniejszą było ukazanie czytelnikowi, czym jest odtwórstwo historyczne i na jakim poziomie w rzeczywistości „odzwierciedla przeszłość”. Wszelkie uwagi krytyczne wypowiedziane w tej kwestii przez autora w żaden sposób nie powinny być odczytywane jako jego krytyczny stosunek do samego środowiska – środowiska, które poprzez swoje działania nie tylko kreuje istotne wydarzenia na turystycznej mapie kraju, ale także wielokrotnie dowodzi, że potrafi w sposób interesujący i przede wszystkim skuteczny zainteresować historią, zarówno tą powszechną jak i regionalną.

Bibliografia:

Bogacki M.

2006, *Historical Reenactment jako nowy sposób prezentacji przeszłości*, „Do broni! Magazyn rekonstrukcji historycznych”, nr 4/2006, s. 34-37

2008a, *Minione i współczesne odtwarzanie militarnej przeszłości człowieka*, „Z Otchłani Wieków”, R. 63, nr 1-4/2008, s. 11-24

2008b, *Rola działań odtwórczych i rekonstrukcyjnych w procesie upowszechniania wiedzy historycznej*, w: *Polska myśl wojskowa na przestrzeni dziejów, IX Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości*, pod red. W. B. Łacha, Olsztyn, s. 304-319

- 2008c**, *Wizualne sposoby upowszechniania wiedzy o przeszłości na przykładzie obchodów związanych z Powstaniem Wielkopolskim*, w: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybrane aspekty z perspektywy 90 lat. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej „90. rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”* Poznań 17 grudnia 2008, pod red. J. Karwata, Poznań 2008, s. 167-181
- 2008d**, *Wybrane problemy odtwórstwa wczesnośredniowiecznego w Polsce. Zagadnienia ogólne i próba charakterystyki środowiska*, w: *Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, t. II, *Nowożytność i współczesność*, pod red. Tegoż, M. Franz, Z. Pilarczyka, Toruń, s. 219-269.
- 2010a**, „*Ożywianie*” dawnych bitew – historyczne batalie w dzisiejszych inscenizacjach na terenie Polski, w: *Historia wizualna*, Poznań, w druku.
- 2010b**, „*Wżywianie się*” w przeszłość – odtwórstwo historyczna a nauka, w: *Recepcja kultury średniowiecznej we współczesnej humanistyce*, pod red. K. Obremskiego i J. Wenty, „Publikacje Centrum Mediewistycznego Wydziału Nauk Historycznych UMK”, nr 3, seria „Medievalia”, t. 1, Toruń, w druku.
- Broński K.**
- 2006**, *Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju lokalnym. Doświadczenia polskie doby transformacji (po 1989 r.)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” nr 706, Kraków, s. 7-26.
- Czubkowska S.**
- 2006**, *Nasz narodowy kicz*, „Przekrój”, nr 32/2006 z dn. 8.VIII, s. 6-11.
- Dziedzictwo kulturowe**
- 2007**, *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, pod red. M. A. Murzyn, J. Purchli, Kraków.
- Garus B.**
- 2007**, *Wykorzystanie imprez rycerskich w turystyce*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. B. Głębowskiego, Instytut Gospodarki Żywnościowej i Wsi, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Górewicz I.**
- 2008**, *Powrót Barbarzyńców. Projekt “Goci” (kultura wielbarska I-II w. n.e.)*, „Z Otchłani Wieków”, r. 63, nr 1-4/2008, s. 31-47.
- 2009**, *Profesjonalizacja odtwórstwa historycznego, Wystawy edukacyjne jako poszerzenia instrumentarium popularyzacji historii*, w: *Gospodarka Ludów Morza Bałtyckiego*, t. I, *Starożytność i średniowiecze*, pod red. M. Bogackiego, M. Franz, Z. Pilarczyka, Toruń, s. 341-365.
- Górnikiewicz J. Z.**
- 2003**, *Bractwa rycerskie w Polsce na progu XXI wieku: urok dawnych cnót w świecie gwałtownych przeobrażeń*, w: *Edukacyjne zagrożenia początku XXI wieku*, pod red. K. Pająk., A. Zduniaka, Poznań 2003, s. 109-133
- 2008**, *Bractwa Rycerskie w Polsce początku XXI wieku – remedium na ponowoczesność?*, w: *Homo creator czy homo ludens? Twórcy – internauci – podróżnicy*, pod red. W. Muszyńskiego, M. Sokołowskiego, Toruń 2008, s. 315-332
- Hadden, R. Lee**
- 1999**, *Reliving the Civil War: A reenactor's handbook*. Mechanicsburg
- Horsler V.**
- 2003**, *Living the past*, London
- Jabłoński K.**
- 2008**, *Projekt legionista rzymski*, „Z Otchłani Wieków”, r. 63, nr 1-4/2008, s. 48-54.
- Kopaliński W.**
- 1994**, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. XXIV, Warszawa
- Kwiatkowski P. T.**
- 2008**, rozdz. *Rekonstrukcje historyczne jako sposób doświadczania przeszłości*, w: Tegoż, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa, s. 110-185.
- Living History**
- 2008**, *Living History in Museum. Möglichkeiten und Grenzen einer populären Vermittlungsform*, ed. J. Carstensen, U. Meiners, R.-E. Mohrmann, Münster.

Marczyński A.

2006, , 101. *Dywizja Powietrzno-Desantowa. Grupa Rekonstrukcji Historycznej*, „Militaria XX wieku. Ilustrowany Magazyn Historyczny”, nr 3 (12)/2006, s. 88-89.

Markowski S.

2009, *Rekonstrukcje historyczne w wychowaniu młodzieży*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych”, nr 1/2009, s. 68-81.

Mechliński M.

2008, *Rekonstrukcja XIX-wiecznej przeprawy przez rzekę. Na podstawie zaleceń gen. Ignacego Prądzyńskiego*, „Z Otchłani Wieków”, r. 63, nr 1-4/2008, s. 76-84.

Mikos v. Rohrscheidt A.

2008, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, Gniezno

Olszewski M.

2009, *Wehrmacht pozdrawiamy*, „Tygodnik Powszechny”, nr 37 (3140) z dn. 13.09.2009, wersja on-line: http://tygodnik.onet.pl/30,0,32830,wehrmacht_pozdrawiamy,artykul.html

Nowaczyk S.

2007, *Archeologia festynowa – pomiędzy eksperymentem naukowym a przedstawieniem parateatralnym*, w: *Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego*, seria „Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego”, pod red. M. Bogackiego, M. Franza, Z. Pilarczyka, Toruń, s. 500-506.

Orlicki Ł.

Rekonstrukcja historyczna w Polsce, artykuł pochodzący z ogólnopolskiego miesięcznika „Odkrywca”, dostępny on line: <http://portalwiedzy.onet.pl/,2196,1325286,czasopisma.html>

Placek M.

2003, *Dominanty światopoglądowe w polskim ruchu indianistycznym*, praca magisterska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, wersja on-line: http://indianie.eco.pl/r2004/placek_w.html

Powell K.

b.d.w., *Getting Started with Reenacting*, publikacja on-line: <http://genealogy.about.com/od/wars/a/reenacting.htm>.

Rojek K.

2009, *Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce dla rozwoju turystyki kulturowej (historyczno-biograficznej)*, „Turystyka Kulturowa. Czasopismo internetowe, www.turystykakulturowa.org”, nr. 5/2009, s. 4-27

Teusz S.,

2008, *Problemy użycia broni palnej w rekonstrukcjach historycznych*, „Z Otchłani Wieków”, r. 63, nr 1-4/2008, s. 25-30

Thomson J.

2004, *War Games: Inside the World of 20th-century War Reenactors*, Washington

Tomaszewska E.

b.d.w. *Rekonstrukcja historyczna – ożywianie historii*, publikacja on-line: <http://www.muzeum-radam.pl/indexm.php?nid=868&r=32>

Topolski J.

1984, *Metodologia historii*, wyd. III poprawione i uzupełnione, Warszawa

1998A, *Wprowadzenie do historii*, Poznań

1998B, *Świat bez historii*, wyd. III, Poznań

Turner R.

1989, *The Play of History: Civil War Reenactments and Their Use of the Past*, „Folklore Forum” nr 22(1/2), p. 54-61, wersja on-line: <https://scholarworks.iu.edu/dspace/handle/2022/2070>

Szajewski T.

2005 *Konno w boju*, Warszawa

2008 *Odtwarzanie turniejów i ćwiczeń wojennych dzisiaj*, publikacja on-line: <http://www.reenacting.eu/index.php/odtwazanie-turniejow-i-cwiczen-wojennych-dzisiaj>

Uniowska K.

2009 *Zjawiska lokalne w perspektywie globalizacji na przykładzie polskich grup odtwarzających historię średniowiecza*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. T. Milczka, Instytut Nauk o Kulturze, Uniwersytet Śląski, Katowice

Wrabec P.

2005, *Wyżyc z miecza*, „Polityka” nr 32 (2516) z dn. 13.08.2005, s. 42-45.

Zmuda T.

2007, *Polish-American Living History Association*, „Militaria XX wieku. Ilustrowany Magazyn Historyczny”, nr 1 (2)/2007, numer specjalny, s. 77.

On “reviving” the past nowadays – characteristic of historical reenactment

Summary:

The author makes the analysis of the historical reenactment phenomenon in the context of its essential meaning for cultural tourism, especially for “living history” tourism. After organizing the terminology and presenting the sources and literature of the subject, all kinds of historical reenactment are presented and the levels of professionalization are described in more detail. The last part of the article attempts to analyze the scale of the phenomenon in Poland and presents the societies, main subjects of interest and the kinds of activities its representatives undertake.